

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

Biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl



STRONA 22

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Biłgorajscy radni z głowami do interesów, że ho ho

Aż siedmiu radnych biłgorajskiej rady miasta to przedsiębiorcy i to tej grupie powodzi się najlepiej.

STRONA 8/9



Wojciech Gleń
620 tys. zł



Marek Kopacz
430 tys. zł



Antoni Kucharski
333 tys. zł

Mirośław Tujak rezygnuje. Ale nie z mandatu

Radny powiatowy nie pojawia się na sesjach, ale dietę pobiera. Jaki ruch wykonał po naszej publikacji?

STRONA 6

„Bo we mnie jest dusza kpiarza, satyryka, prześmiewcy”



Człowiek z pasją: Feliks Kuna
dzielnik nie po partię

STRONA 7

Cały powiat gotowy na Dożynki. Gosia Andrzejewicz zagra w dwóch gminach, Szpilki w Józefowie. Co jeszcze w gminnych planach?

STRONA 4

Nie żyje Edward Swacha

STRONA 18



Zmarł znany i ceniony mieszkaniec gminy Łukowa

Frampol: 58-latek zginął w wypadku

STRONA 3

Walczą o zdrowie mieszkańca gminy Biszczka

STRONA 21

Prokuratura sprawdza, kiedy piła kierowniczką

STRONA 3

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



- Badania kierowców
- Psycholog
- Okulista
- Lekarz medycyny pracy

tel. **84 686 66 79**

Biłgoraj, ul. Kopernika 17



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca
- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. **84 686 95 33**
Luxmedlublin.pl

S T O P K A
NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.plNOWY PUNKT
OGŁOSZEŃ
W BIŁGORAJU„PIKUŁ MEDIA”
PRZEMYSŁAW
PAKUŁA,
UL. ARMII
KRAKÓW 84,
23-400 BIŁGORAJ
tel.: 500 411 112ZNAJDŹ
NAS NA

facebook®

Jeszcze w tym roku w Biłgoraju ma powstać Samorządowy Klub Malucha

Niedawno miasto obiegła wiadomość, że w Biłgoraju ma powstać nowy Klub Malucha. Urzędnicy potwierdzają, Rada Miasta łąda moment podjąć uchwałę w tej sprawie i jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to jeszcze w tym roku placówka przyjmie maluszki pod swój dach.

Na ostatniej sesji Rady Miasta Biłgoraja radni zasygnalizowali, że w Biłgoraju powstanie Klub Malucha. Na sierpniowej sesji Rady Miasta Biłgoraja radni rozpatrzą już projekt uchwały w sprawie utworzenia gminnej jednostki organizacyjnej w postaci klubu dziecięcego pod nazwą „Samorządowy Klub

Dziecięcy” i nadania mu statutu. Samorządowy Klub Dziecięcy ma się mieścić w budynku przy ul. Długiej 84 w Biłgoraju, czyli w budynku, w którym znajduje się Samorządowe Przedszkole nr 1.

- W tej chwili tworzona jest koncepcja i kosztorys dotyczący prac adaptacyjnych i remontowych w celu dostosowania sali, tarasu i placu zabaw do potrzeb dzieci poniżej 3 roku życia. Planowany termin realizacji robót budowlano - remontowych został ustalony na wrzesień - listopad bieżącego roku. Niezbędny jest również zakup wyposażenia - wyjaśnia Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja.

Planowana data otwarcia jednostki to koniec IV kwartału 2023 roku.

Z założenia Klub będzie mógł przyjąć 24 dzieci.

Po stronie rodziców będzie czerne w kwocie miesięcznej 13 proc. wynagrodzenia minimalnego plus koszty wyżywienia tj. 8 zł dziennie. Dla każdego kolejnego dziecka z tej samej rodziny przewidziana jest zniżka w wysokości 50 proc. kwoty czerne.

Planowana data otwarcia jednostki to koniec IV kwartału 2023 roku.

Natalia Raćaitis

Biłgorajanie z wystawą w Nowym Jorku

Pamiętacie byłego piłkarza Łady Biłgoraj - Andrzeja „Jawę” Jaworskiego? Od ponad 20 lat biłgorajanie mieszka w USA i jest tam profesjonalnym fotografem. Bez żadnych kompleksów podbija świat. Właśnie można zobaczyć wystawę jego zdjęć dotyczącą tenisa ziemnego. Gdyby ktoś miał ochotę, to ... w sierpniu i we wrześniu w Nowym Jorku.

- Teraz mieszkamy w Connecticut w miejscowości Monroe, w północno-wschodniej części USA. A wcześniej przez 17 lat mieszkaliśmy w Nowym Jorku. A czym się zajmuję? Na co dzień pracuję na budowie, tak, jak większość nas tutaj, tych imigrantów z całego świata. A dodatkowo zajmuję się fotografią i to jest taka moja wielka pasja. Łączę przyjemne z pożytecznym - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej.

Rok temu Andrzej wydał albumu „Iga Świątek - 2022 US Open Champion”. To zdjęcia ze zwycięskiego dla Polki turnieju na kortach



Andrzej „Jawa” Jaworski kiedyś grał w Ładzie Biłgoraj, dziś fotografuje tenis ziemny

Flushing Meadows. Fotografie można oglądać w oddziale Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej na Ringwood w Queens.

Biłgorajanie nie spoczął na laurach. Teraz prezentuje swoje prace w Nowym Jorku. 26 sierpnia w siedzibie Centrum Polsko-Słowiańskiego wystawa „Polscy tenisiści

w obiektywie fotografów: Marcina Cholewińskiego i Andrzeja Jaworskiego”. Mają się pojawić m.in.: Agnieszka Radwańska, Hubert Hurkacz, Dariusz Szpakowski, Sebastian Miła, czy bokser Adam Kownacki.

Tomasz Zalewa

Goraj stawia na tradycję. Tylko dożynki parafialne

W Goraju tradycji dożynek gminnych nigdy nie było. Za to tradycyjne dożynki parafialne odbywają się co roku. W tym roku uroczystość zaplanowano na 3 września. Skąd taki zwyczaj?

Antoni Łukasik, burmistrz Goraja, potwierdza, że w tym roku, wzorem lat poprzednich, dożynek gminnych nie będzie.

- U nas nigdy nie było takiego zwyczaju. W Goraju odbywają się tylko dożynki parafialne - wyjaśnia burmistrz.

Dlaczego gmina nie dołączy do kościelnych obchodów?

- Nasza parafia swoim zasięgiem obejmuje dwie gminy: Goraj i gminę Chrzanów z powiatu janowskiego. I co roku inna miejscowość z terenu parafii organizuje dożynki.



Gospodarzem ubiegłorocznych dożynek parafialnych w Goraju była miejscowość Łada (gm. Chrzanów, pow. janowski). Uroczystość dożynkową rozpoczęło od krótkiego programu słowno-muzycznego, poświęcenia wieńców przez ks. proboszcza, po czym korowód dożynkowy w procesji udał się na mszę świętą

Jeśli jest to akurat miejscowość z naszej gminy, wtedy dołączamy się do uroczystości - wyjaśnia Łukasik.

Tegoroczne dożynki parafialne odbędą się 3 września, a ich organizatorem jest miejscowość Malinie (gm. Chrzanów, powiat janowski). Uroczystość ma czysto kościelny

charakter, a miejscowości ewentualnie we własnym zakresie organizują część oficjalną. Centralnym punktem uroczystości jest Msza Święta dziękczynna za zebrane plody rolne, a także poświęcenie wieńców.

Natalia Raćaitis

Macie rolki? Biłgoraj zaprasza na bezpłatne zajęcia



WSTĘP BEZPŁATNY I ❤️ ROLKI funrolki BIELSKA JAZDZI NA ROLKACH Biłgoraj Trzech wiek życia OSiR Biłgoraj

Wakacyjne warsztaty rolkowe w najbliższą sobotę w Biłgoraju

W Biłgoraju będą bezpłatne wakacyjne warsztaty rolkowe dla najmłodszych. Zaplanowane na najbliższą sobotę (19 sierpnia) w Parku Rolkarza przy ulicy Targowej. Przekazujemy, bo w tym

oceanie wakacyjnych propozycji zawsze to kolejna. Trzeba jedynie mieć rolki, kask i ochraniacze. A do tego będzie losowanie nagród.

Tomasz Zalewa



Co, gdzie, kiedy?

SIERPIEŃ
15

14:00, Dożynki,
Luchów Górny (gm. Tarnogród)

SIERPIEŃ
19

14:00, Wakacyjne warsztaty rolkowe dla dzieci, Park rolkarza przy OSiR, Biłgoraj

SIERPIEŃ
19

15:00, Piknik wędkarski, zalew w Goraju

SIERPIEŃ
20

14:00, IV Przegląd Zespołów Obrzędowych Powiatu Biłgorajskiego, Zagroda Sitarska, Biłgoraj

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

© Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

Prokuratura sprawdza, kiedy piła kierowniczka

Jak zakończy się to dochodzenie? Wszystko w rękach biegłych.

7 kwietnia (w Wielki Piątek) w Biszczu policjanci zostali wezwani do znajdującego się w rowie auta osobowego marki Volkswagen. Zastali pijaną kobietę. Miała w organizmie 1,8 promila alkoholu. Niebawem wyszło na jaw, że nietrzeźwa kobieta jest urzędniczką zatrudnioną w Starostwie Po-

wiatowym w Biłgoraju i pełni kierownicze stanowisko. Prokurator zaznacza jednak, że kobieta została zatrzymana po pracy w godzinach popołudniowych w swoim prywatnym samochodzie.

Jeszcze w kwietniu prokurator rejonowy wydał postanowienie o zatrzymaniu prawa jazdy należącego do kobiety. Jak sytuacja wygląda na chwilę obecną?

Ireneusz Gmyz z Prokura-

tury Rejonowej w Biłgoraju mówi nam, że kobieta usłyszała zarzut prowadzenie pojazdu mechanicznego, będąc w stanie nietrzeźwości. Dochodzenie w tej sprawie toczy się w prokuraturze, a do jego zakończenia niezbędne są badania i opinia retrospektywna, co jest konsekwencją przyjętej przez kobietę linii obrony.

- Teraz ustalamy, jaki był stan nietrzeźwości w momencie kierowania pojazdem,

gdyż badanie alkomatem przeprowadzone zostało później. W oparciu o wyniki opinii retrospektywnej ustalone zostanie czy i jakie było stężenie alkoholu we krwi w czasie prowadzenia pojazdu - wyjaśnia prokurator.

Najprościej rzecz ujmując, celem badania jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy kobieta piła przed, czy po tym, jak wsiadła za kółko.

Natalia Raćaitis

Mieszkanka Ziemi Biłgorajskiej ma ... najcenniejsze getry świata?

48-latka z powiatu biłgorajskiego została oszukana podczas internetowej transakcji. Kobieta chciała sprzedać getry, a w efekcie straciła ... prawie 20 tysięcy złotych!

i odebraniu telefonu od oszustki podającej się za pracownika portalu ogłoszeniowego 48-latka podała między innymi dane karty płatniczej. Po jakimś czasie okazało się, że z jej konta zostały wypłacone pieniądze w kwocie około 20 000 złotych.

Do biłgorajskich policjantów zgłosiła się 48-letnia mieszkanka naszego powiatu, która została oszukana podczas internetowej transakcji. Kobieta na jednym z popularnych portali ogłoszeniowych wystawiła na sprzedaż getry. Skontaktowała się z nią osoba zainteresowana kupnem, która podała sprzedającej link, za pośrednictwem którego miała otrzymać pieniądze.

Po skorzystaniu z linku

- Apelujemy, aby podczas transakcji pieniężnych lub kontaktów telefonicznych dotyczących wpłat, zachować szczególną ostrożność. Jeśli nieznajoma osoba podsyła nam link, który przekierowuje nas na stronę, gdzie mamy podać dane, nie róbnmy tego! Pamiętajmy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa - po raz kolejny przypomina KPP w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Śmiertelny wypadek w gminie Frampol

8 sierpnia kierujący audi na prostym odcinku zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Pomimo prowadzonej akcji reanimacyjnej 58-latek zmarł na miejscu zdarzenia.

We wtorek 8 sierpnia po południu dyżurny biłgorajskiej komendy otrzymał zgłoszenie o wypadku na trasie Rzeszyce - Kąty.

- Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu zdarzenia policjantów wynika, że 58-letni mieszkaniec gminy Frampol z nieustalonych na tę chwilę przyczyn na prostym odcinku zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo - mówi asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju. Pomimo prowa-



Kierowca na prostym odcinku zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo

dzonych czynności reanimacyjnych mężczyzna zmarł na miejscu wypadku. Kierujący

podróżował sam. - Ustalamy dokładne okoliczności wypadku i apelujemy o bezpieczeń-

stwo za kierownicą - dodaje Joanna Klimek.

Natalia Raćaitis

Poszukiwany potrafił rowerzystkę w Biłgoraju

76-letnia rowerzystka trafiła do szpitala po tym, jak na ulicy w Biłgoraju została potrącona przez kierującego oplem.

Zgłoszenie o potrąceniu rowerzystki przez kierowcę samochodu dyżurny otrzymał w środę (9 sierpnia) około godziny 12. Do zdarzenia doszło w Biłgoraju na ulicy 3 Maja. Policjanci zabezpieczyli ślady i ustalili wstępnie przebieg zdarzenia.

Wynika z niego, że 20-letni mężczyzna, który kierował oplem, cofając, wjechał na chodnik, gdzie potrącił jadącą po nim



Kierowca, jak ustalili policjanci, jechał samochodem z niesprawnymi hamulcami i był poszukiwany przez biłgorajską prokuraturę

76-letnią rowerzystkę. Kobieta z obrażeniami trafiła do szpitala. Obydwoje byli trzeźwi. Jak ustalili policjanci, 20-latek poruszał się samochodem z niesprawnymi hamulcami i w związku z tym zatrzymali dowód rejestracyjny jego pojazdu.

Ponadto okazało się, że został wobec niego wystosowany wniosek o ponowne sprawdzenie kwalifikacji na prawo jazdy, a jakby tego było mało, mężczyzna okazał się osobą poszukiwaną przez biłgorajską prokuraturę w celu ustalenia miejsca pobytu.

Tomasz Zalewa

Chciała przekupić egzaminatora na prawo jazdy

47-latka podczas egzaminu na prawo jazdy chciała przekupić egzaminatora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego Oddział w Biłgoraju.

Policjanci wstępnie ustalili, że 47-letnia mieszkanka powiatu podczas praktycznego egzaminu na prawo jazdy, odbywającego się na terenie Biłgoraja, chciała przekupić egzaminatora, wręczając mu kopertę z pieniędzmi w zamian

za pozytywny wynik egzaminu. Mężczyzna o wszystkim powiadomił policjantów. Kobieta została zatrzymana i przewieziona do komendy. Policjanci ujawnili i zabezpieczyli przy niej ponad 1 000 złotych, którymi - jak się przyznała - chciała przekupić egzaminatora. Teraz stanie przed sądem, grozi jej kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Tomasz Zalewa

Zmiana w parafii w Biłgoraju. Wikariusz przeniesiony



Ksiądz Andrzej Chylewicz opuszcza parafię w Biłgoraju

Ksiądz Andrzej Chylewicz nie jest już wikariuszem parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. Decyzją biskupa diecezji zamojsko-lubaczowskiej został proboszczem w innej parafii.

Ksiądz Andrzej Chylewicz pochodzi z Miączyna i od sierpnia 2021 roku był wikariuszem parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. Był także kapłanem biłgorajskich Rycerzy Kolumba i rejonowym koordynatorem spraw misyjnych. Wcześniej posługiwał w parafii pw. św. Jerzego w Biłgo-

raju (2009-2014).

- Stosownie do potrzeb pastoralnych diecezji i wcześniej przeprowadzonych rozmów, niniejszym odwołuję czcigodnego księdza z urzędu wikariusza parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju i mianuję proboszczem parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Bystrem - informuje ks. biskup Marian Rojek.

Parafia rzymskokatolicka z siedzibą w Bystrem należy do dekanatu Biłgoraj - Południe w diecezji zamojsko-lubaczowskiej.

Tomasz Zalewa

Dożynki 2023

Cały powiat gotowy na Dożynki

Gosia Andrzejewicz zagra w dwóch gminach, Szpilki w Józefowie. Co jeszcze w gminnych planach?

W tym roku zdecydowana większość gmin organizuje Dożynki 20 sierpnia. Wszyscy chcą zdążyć przed dożynkami powiatowymi, których 27 sierpnia gospodarzem będzie gmina Józefów. Jak zapowiada się tegoroczne święto plonów?

W tym roku jako pierwsza na dożynki do Luchowa Dolnego zaprasza gmina Tarnogród. Wydarzenie odbędzie się we wtorek 15 sierpnia. Jest to święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i z tej okazji dzień wolny od pracy. Wydarzenie tradycyjnie rozpocznie się uroczystą mszą świętą i paradą wieńców dożynkowych. Na scenie wystąpią lokalni artyści. Przewidziano moc darmowych atrakcji dla dzieci oraz darmowy poczęstunek dla wszystkich gości. Od godz. 19 rozpoczną się koncerty tegorocznych gwiazd wieczoru: DJ Yaro, Hayer, MeGustar, Miły Pan.

Większość gmin będzie bawić się 20 sierpnia

Zdecydowana większość gmin postanowiła zorganizować doroczne święto plonów 20 sierpnia. Tego dnia bawić się będą w gminie: Aleksandrów, Biszczka, Księżpól, Obsza, Potok Górny, Tereszpol i Turobin. Wszędzie święto rozpocznie się uroczystą mszą świętą i paradą wieńców. Na scenach wystąpią lokalni artyści i zaproszeni goście. Dla tych, którzy czekają na wieczorne gwiazdy, mamy krótkie podsumowanie, jacy artyści uświetnią swoją obecnością tegoroczne dożynki. I tak: dla Gosi Andrzejewicz 20 sierpnia będzie pracowitym dniem, bo artystka zagra najpierw koncert w Aleksandrowie, który ma się odbyć o 17 i błyskawicznie przeniesie się do Potoka Górnego, gdzie zagra o godz. 20.30. Przed gwiazdą wieczoru w Potoku Górnym zagrają najpierw zespoły: FANATIC, OHIO, Fire LBL. Na gwiazdy w tym roku postawiła również gmina Obsza. O godz. 18 zagra tam kapela Drewutnia, następnie zespół SAMI oraz The Tonaćja i DJ BRAKS. Na stadionie sportowym w Tu-

robinie zagrają między innymi: INCOGNITO, ROXAIT I VEEGAS. Gwiazdą wieczoru w Księżpolu będzie natomiast dr SWAG. Gmina Tereszpol również zaprasza na swój stadion, gdzie po 18 lokalni artyści przekażą scenę gwiazdom, którymi w tym roku będą MEGUSTAR I NOWATOR.

Dożynki powiatowe a później jeszcze dwie gminy

Dożynki powiatowe odbędą się w tym roku 27 sierpnia na Rynku Miejskim w Józefowie. Tam o godzinie 20.30 lokalni artyści przekażą scenę gwiazdom wieczoru: zespołowi Szpilki i NEWS. Dwie gminy zamkną w tym roku „dożynkowy sezon” we wrześniu. W gminie wiejskiej Biłgoraj święto plonów odbędzie się 3 września w Dylach. Na 10 września na plac przy szkole podstawowej zaprasza natomiast Łukowa. Szczegóły wrześniowych imprez podamy w kolejnym wydaniu naszego tygodnika.

Frampol milczy jak zakłętą

Podsumowując dożynki w powiecie, trzeba wspomnieć, że gmina Goraj od lat stawia na tradycję. Również i w tym roku 3 września w parafii św. Bartłomieja w Goraju odbędą się dożynki parafialne, bez wielkich gwiazd i dodatkowych atrakcji. I tylko gmina Frampol milczy jak zakłętą. Pytaliśmy burmistrza, pytaliśmy urzędników, ale jak dotąd odpowiedzi brak, czy będą dożynki, a może coś w zamian.

Natalia Raćaitis



Gwiazdy wieczoru: Tarnogród



Gwiazdy wieczoru w Obszy

15 sierpnia	Msza święta	Korowód
Luchów Górny (gm. Tarnogród)	14:00	15:20
20 sierpnia		
Turobin (stadion sportowy)	13:00	14:00
Aleksandrów (Amfiteatr Leśny Polana Dąbrowa)	14:00	12:00
Wólka Biska (gm. Biszczka)	14:00	15:00
Księżpól (plac GOK)	14:00	13:00
Babice (gm. Obsza)	12:00	10:30
Potok Górny (amfiteatr)	14:00	13:30
Tereszpol	14:00	13:00
27 sierpnia - Dożynki Powiatowe		
Józefów (Rynek Miejski)	14:00	13:15



20 sierpnia Gosia Andrzejewicz zagra w Aleksandrowie i w Potoku Górnym



Artyści, którzy wystąpią w Turobinie

R E K L A M A

KAROL KANIA I SYNOWIE

**KUPIMY
TWOJĄ
SŁOMĘ
2023!**

**KONTRAKTACJA
TRWA!**

693 939 562

**PSZENNA
ŻYTNIĄ
PSZENŻYTNIĄ**



Karol Kania i Synowie Sp. z o.o
DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68
woj. lubelskie
+48 83 355 75 14



Mirosław Tujak po naszej publikacji z datą wstecz rezygnuje z członkostwa w Klubie Biłgorajszczyzna

Jakiś czas temu jako jedyni informowaliśmy, że radny powiatowy Mirosław Tujak w tym roku nie pojawił się na żadnej z siedmiu sesji Rady Powiatu, a w 2022 roku obecny był na dwóch (na 12 przeprowadzonych), za co pobrał sporą sumkę diet. Teraz radny zdecydował, że odchodzi, ale... tylko z Klubu Biłgorajszczyzna.

Pod koniec lipca informowaliśmy, że radny powiatowy Mirosław Tujak w 2022 r. za dwie sesje (na 12 przeprowadzonych), na których był obecny, skasował

ponad 21 tys. zł. W tym roku nie zjawił się jeszcze na żadnej sesji, ale z tytułu diety wypłacono mu już 11 tys. 114 zł 25 gr.

Radny z datą wstecz rezygnuje z członkostwa w Klubie

Radny Mirosław Tujak w „Klubie Biłgorajszczyzna” pełnił funkcję sekretarza. 8 sierpnia do Przewodniczącego Rady wpłynęło pismo następującej treści:

„Uprzejmie informuję, że z dniem 10 lipca br. roku rezygnuję z pracy Klubu Radnych Biłgorajszczyzna” – napisał radny Mirosław Tujak w lakonicznej wiadomości.

Co ciekawe, rezygnacja z datą 10 lipca wpłynęła do Przewodniczącego Rady Powiatu 8 sierpnia. My natomiast sprawę nagłośniliśmy 25 lipca.

Jarosław Lipiec, przewodniczący Klubu Biłgorajszczyzna, wyjaśnił nam, że pismo dotyczące rezygnacji z członkostwa w Klubie Biłgorajszczyzna Mirosław Tujak wysłał do przewodniczącego klubu w poniedziałek, 7 sierpnia. Następnego dnia Jarosław Lipiec przesłał je do biura Rady Powiatu. Skąd taka rozbieżność w datach?

- Miał prawo zrezygnować z taką datą, jaką napisał – odpowiada przewodniczący Klubu Biłgorajszczyzna, Jarosław Lipiec.

Natalia Račaitis

Mirosław Tujak to postać dobrze znana na biłgorajskim scenie samorządowej. Od 1998 do 2018 roku nieprzerwanie przez pięć kadencji był radnym Rady Miasta Biłgoraja. Aktywnym radnym. Pełnił funkcje: przewodniczącego Rady Miasta, dwukrotnie wiceprzewodniczącego Rady, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i dwukrotnie przewodniczącego Komisji Oświaty i Kultury.

Od 2018 roku jest natomiast radnym powiatowym. W wyborach samorządowych w 2018 roku startował z list Komitetu Wyborczego Wyborców Biłgorajszczyzna i otrzymał 634 głosy. Obecnie jest członkiem Komisji Zdrowia, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa oraz byłym już sekretarzem Klubu Biłgorajszczyzna.



Niespodzianka podczas Festiwalu Kultur. Medal Gloria Artis dla Anny Iskry



W imieniu ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego medal Annie Iskrze wręczył starosta biłgorajski, Andrzej Szarlip

Sporą niespodziankę przygotowała grupa Pokolenia oraz przedstawiciele biłgorajskich samorządów dla Anny Iskry z Biłgoraja. Kobieta przyszła spokojnie obejrzeć koncert, a wyszła z państwowym odznaczeniem.

Podczas inauguracyjnego koncertu Festiwalu Kultur w wykonaniu grupy Pokolenia organizatorzy przewidzieli niespodziankę dla założycielki i choreografki zespołu, Anny Iskry.

Maryla Olejko, dyrektor artystyczny BCK, poinformowała zebranych, że Piotr Gliński, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowe

go nadał Annie Iskrze brązowy medal zasłużony kulturze Gloria Artis.

- Ten medal to niezwykle ważne odznaczenie w dziedzinie kultury i mam zaszczyt wręczyć ten medal pani Annie, osobie niezwykle zasłużonej dla kultury polskiej, kultury biłgorajskiej, dla kultury całego powiatu. Pani Aniu, proszę przyjąć serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów. Liczymy, że będzie pani nadal czynnie wskazywała drogę biłgorajskiej kulturze – mówił Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski, który wręczył medal w imieniu ministra.

Publiczność nagrodziła panią Annę gromkimi brawami. Odznaczona medalem kobieta nie wiedziała wcześniej o całej inicjatywie

i do odznaczenia została wywołana z publiczności. Nie kryła zaskoczenia z wyróżnienia.

- Dziękuję serdecznie, bo Gloria Artis to jest najwyższe uznanie, serdecznie dziękuję – mówiła Anna Iskra.

Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” nadawany jest osobom szczególnie wyróżniającym się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej lub ochronie kultury i dziedzictwa narodowego na mocy art. 7 ustawy z dnia 25 października 1991 roku o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Natalia Račaitis

Wójt gminy chce na posła?



Wiesław Różyński

(wójt gm. Biłgoraj) ma być wyborcą „jedynek” Trzeciej Drogi w Chełmie. Kampania wyborcza rusza na dobre i rusza karuzela z nazwiskami kandydatów. Jak informuje Onet, trwają ostatnie szlify list wyborczych Trzeciej Drogi. Wśród kandydatów ma być m.in. wójt gminy Biłgoraj - Wiesław Różyński.

Portal ustalił, że jedynką Trzeciej Drogi w Chełmie zostanie Wiesław Różyński, wójt gminy Biłgoraj. W wyborach samorządowych w 2018 r. samorządowiec PSL zdobył ponad 57 proc. głosów i pokonał kandydata PiS Janusza Różańskiego. Na dalszych miejscach w okręgu nr 7 znajdzie się m.in. Renata Socha (nauczycielka z Biłgoraja). Z wójtem nie udało się nam skontaktować.



Noworodki urodzone w biłgorajskim szpitalu



Emilia Ślusarz

Bukowina (gm. Biszcza), urodzona: 08.08.2023, waga: 3330 g, wzrost: 54 cm, rodzice: Alicja i Krzysztof, rodzeństwo: Nicola (9 lat)



Alicja Józefowska

Szczecbrzeszyn (pow. zamojski) urodzona: 10.08.2023, waga: 3360 g, wzrost: 56 cm, rodzice: Agata i Paweł, rodzeństwo: Antoś (5 lat)

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

10. Festiwal Kultur w Biłgoraju

„Nawiażujemy do naszej historii i podkreślamy wielokulturowość Biłgoraja”



Podczas pierwszego dnia Festiwalu frekwencja dopisała

11 sierpnia na biłgorajskim Placu Wolności rozpoczął się 10. Festiwal Kultur. Przez trzy dni na letniej scenie BCK widzowie mogli oglądać występy zespołów z Ukrainy, Izraela oraz naszej rodzimej grupy folklorystycznej „Pokolenia”. Od pierwszego dnia wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem.

Od 11 do 13 sierpnia scena letnia BCK gościła 10 jubileuszową edycję biłgorajskiego Festiwalu Kultur. Podczas wydarzenia swoje talenty zaprezentowali artyści z Ludowego Zespołu Tańca „Młodość” z Czerwonogrodu (Ukraina), Grupy wokalne „Vocaliz” z Afuli (Izrael), grupy wokalne „Skrzydło Łabędzia” z Nowowżyńska (Ukraina) oraz Grupy Folklorystycznej „Pokolenia”.

Festiwal w Biłgoraju rozpoczyna „Warszawę Singera” - festiwal kultury żydowskiej nawiązujący do tradycji Bashevisa Singera. Pisarza, który w Biłgoraju przez kilka lat mieszkał, a tereny takie jak Bychawa, Goraj, Biłgoraj czy Frampol znalazły odzwierciedlenie w jego twórczości.

- Biłgoraj inauguruje to wielkie wydarzenie, które będzie miało miejsce 28 sierpnia w Warszawie. Zawsze podczas tego wydarzenia nawiązujemy do naszej historii i podkreślamy wielokulturowość Biłgoraja. Dlatego nigdy nie może zabraknąć akcentu żydowskiego, bo wi-



Wśród publiczności pierwszego dnia Festiwalu obecni byli: starosta biłgorajski Andrzej Szarlip oraz burmistrz Biłgoraja, Janusz Rosłan

domo, że przed wojną większość mieszkańców naszego miasta stanowili Żydzi - mówił burmistrz Janusz Rosłan, otwierając Festiwal.

W piątek i sobotę artyści dawali występy na letniej scenie BCK. W niedzielę, 13 sierpnia

o godz. 11 zaplanowano spacer śladami biłgorajskich Żydów, a wieczorem koncert finałowy z udziałem artystów Teatru Żydowskiego z Warszawy oraz Teatru Poezji i Piosenki w reżyserii Andrzeja Głowackiego.

Natalia Raćaitis



Festiwalowe koncerty odbywały się na letniej scenie BCK



Rozpoczęcie Festiwalu miało miejsce na rynku na Placu Wolności



Tradycją stało się, że większość wydarzeń artystycznych rozpoczyna się na zrewitalizowanym Placu Wolności. Na zdjęciu prezentacja zespołu „Młodość” z Czerwonogrodu (Ukraina)



Wydarzenie cieszyło się zainteresowaniem zarówno starszych, jak i młodszych mieszkańców miasta



Gospodarzem wydarzenia była biłgorajska grupa folklorystyczna „Pokolenia”



Na X Festiwal Kultur przyjechał zespół „Vocaliz” z Afuli (Izrael)

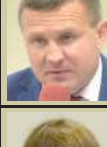
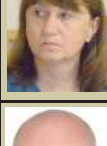


Na Festiwal Kultur do Biłgoraja przyjechał również zespół „Skrzydło Łabędzia” z miasta partnerskiego Nowowżyńska w Ukrainie

Biłgorajscy radni z g

Aż siedmiu radnych biłgorajskiej rady miasta to przedsiębiorcy i to tej grupie powodzi się najlepiej. Wojciech Gleń w ubiegłym roku tylko we własnej firmie zarobił ponad 620 tys. zł. Ponad 430 tys. zł przyniósł interes Marka Kopacza, a prawie 333 tys. zł. Antoniego Kucharskiego. Marek Kopacz zgromadził też najwięcej oszczędności. Lokuje je nie tylko w złotówkach, ale także w walucie, funduszach inwestycyjnych, obligacjach i lokatach. Na etatach najlepiej zarabiają Jacek Piskorski 106 tys. zł, Łukasz Pracon 105 tys. zł i Mirosław Lipiński 92 tys. zł. Jeśli porównać dochody radnych z poprzednim rokiem widać znaczącą różnicę w wysokości diet. Za 2022 rok radni otrzymali ok. 10 tys. więcej niż wcześniej.

kr

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys.zł	wzrost diety w porównaniu z 2021r.
 Adam Skakuj (61)	64,5 tys.zł - pensja, 23,2 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności - 12,9 tys. zł. Kredyt 17,5 tys.zł	Dom 120 mkw - 300 tys.zł. Mieszkanie 42,5 mkw - 160 tys.zł. Działki rolne 1,17 ha - 42 tys.zł, działka budowlana 0,2 ha i dom w budowie - 100 tys.zł	Audi A6 (2014 r.), Renault Kadjar (2020 r.)	dieta wyższa o 10 tys.zł
 Andrzej Łęcki (62)	72,8 tys.zł - pensja, 36 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności 3 tys.zł. 12 tys. EUR	Dom 116 mkw - 400 tys.zł. Mieszkanie 39 mkw - 250 tys.zł. Inne nieruchomości 65 tys.zł	VW Passat (2002 r.)	dieta wyższa o 12 tys.zł
 Antoni Kucharski (52)	322,9 tys.zł - działalność gospodarcza, 25,1 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności - 196,1 tys. zł. 800 USD, kredyt 252 tys.zł	Dom 120 mkw - 400 tys.zł. Mieszkanie 36,5 mkw - 450 tys.zł. Inne nieruchomości - 120 tys.zł	Kia Ceed (2011 r.), Kia Sportage (2017 r.), Chevrolet Trax (2013 r.), Opel Vivaro (2007 r.), DAF specjalny (2012 r.)	dieta wyższa o 10,3 tys.zł
 Bogdan Buczkowski (57)	60,6 tys.zł - pensja, 14,4 tys.zł - zarząd wspólnoty mieszkaniowej, 18,7 tys.zł - ZUS, 23,9 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności - 241,5 tys. zł. 4 tys. EUR	Mieszkanie 76,8 mkw - 290 tys.zł	Nissan Qashqai (2018 r.)	dieta wyższa o 9,3 tys.zł
 Bogdan Antoni Kręt (65)	49,2 tys.zł - pensja, 23 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności 8,9 tys.zł. Fundusze 2,7 tys.zł	Dom 174 mkw - 170 tys.zł. Działka budowlana 570 mkw - 70 tys.zł	Opel Meriva (2012 r.)	dieta wyższa o 9,3 tys.zł
 Irena Polak (62)	157,2 tys.zł - własna działalność, 23,9 tys.zł - dieta radnego, 42,9 tys.zł - świadczenie emerytalne, 22,4 tys.zł - wynajem mieszkania	Oszczędności 62,7 tys.zł. 200 USD, 1,9 tys. EUR, akcje 7,6 tys.zł, obligacje 102 tys.zł	Dom 150 mkw - 300 tys.zł. Mieszkanie 37,3 mkw - 240 tys.zł. Działka rekreacyjna 0,22 ha z domkiem - 110 tys.zł. Mieszkanie 50,5 mkw 221,4 tys.zł	Mitsubishi ASX (2017 r.)	dieta wyższa o 8,9 tys.zł
 Jacek Piskorski (53)	106 tys.zł - pensja, 13,9 tys.zł - dieta radnego, 7 tys.zł - wynajem mieszkania, 1,5 tys.zł - zarząd wspólnoty mieszkaniowej	Oszczędności 61 tys.zł. Kredyt 202,9 tys.zł	Mieszkanie 50,7 mkw - 300 tys.zł, mieszkanie 67,8 mkw - 400 tys.zł. Działka 980 mkw - 90 tys. zł, działka 1058 mkw z budynkiem 49,5 mkw - 140 tys.zł	Peugeot 407 (2007 r.)	dieta wyższa o 9,7 tys.zł
 Jan Bolesław Skrok (71)	73,2 tys.zł - emerytura, 24,9 tys.zł - dieta radnego, 14,8 tys.zł - inne dochody	Zadłużenie 827 tys.zł	Dom 240 mkw - 500 tys.zł	Renault Scenic (2006 r.)	dieta wyższa o 9 tys.zł
 Janusz Jerzy Wójcik (60)	17,6 tys.zł - dewidenda z akcji, 139,7 tys.zł - działalność gospodarcza, 27 tys.zł - dieta radnego, 48,9 tys.zł - wynajem lokalu	Oszczędności 125,2 tys.zł. Obligacje Skarbowe - 400 tys.zł	Dom 225 mkw - 250 tys.zł. Mieszkanie 64,8 mkw - 350 tys.zł. Mieszkanie 50,4 mkw - 700 tys.zł, garaż 37 mkw - 25 tys.zł, 0,5 lokalu 440mkw - 350 tys.zł. Budynek sklepu 45,8 mkw - 30 tys.zł	Opel Corsa (2012 r.)	dieta wyższa o 9,9 tys.zł
 Krystyna Różaniecka (75)	25,1 tys.zł - emerytura, 13,7 tys.zł - dieta radnego, 10 tys.zł - wynajem mieszkania	Oszczędności 51,5 tys.zł, 11 tys. EUR	Mieszkanie 57,1 mkw - 250 tys.zł. Mieszkanie 48,6 mkw - 280 tys.zł	brak	dieta wyższa o 11,4 tys.zł
 Łukasz Pracon (41)	105 tys.zł - pensja, 23,1 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności 5,6 tys.zł. Kredy 11,1 tys.zł	brak	brak	dieta wyższa o 9,2 tys.zł
 Małgorzata Urszula Wróbel (59)	46,4 tys.zł - działalność gospodarcza, 21,6 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności 140 tys.zł. 2 tys.USD, 500 EUR, kredyt 12,9 tys.zł	Dom 140 mkw - 250 tys.zł. 1/3 domu 200 mkw - 100 tys.zł. Lokal użytkowy 75 mkw - 40 tys.zł	Volvo XC40 (2019 r.)	dieta wyższa o 7,7 tys.zł
 Marcin Adam Mura (39)	23,8 tys.zł - umowa zlecenie, 14,9 tys.zł - dieta radnego, 2,4 tys.zł - dzierżawa garażu	brak	brak	Kia Rio (2014 r.)	dieta wyższa o 9 tys.zł

Bił

owami do interesów

	Marcin Rajmund Mura (47)	89 tys.żł - pensja, 13,3 tys.żł - inne dochody, 24,9 tys.żł - dieta radnego	Oszczędności 55,6 tys.żł, lokata 2,3 tys.żł, zadłużenie 269,2 tys.żł	Dom 137 tys.żł – 500 tys.żł, mieszkanie 63,4 mkw – 285 tys.żł. Łąka 1 ha – 30 tys.żł. Działka budowlana 0,085 ha – 111 tys.żł	Toyota Yaris (2003 r.)	?
	Marek Kazimierz Kopacz (59)	431 tys.żł – działalność gospodarcza, 15 tys.żł - dieta radnego, 4 tys.żł – inne źródła	Oszczędności 577 tys.żł. 546 EUR, 300 USD, 15,8 tys.żł- fundusz inwestycyjny, 20 tys.żł. - obligacje, 141 tys.żł – lokaty	Dom 160 mkw – 350 tys.żł. Mieszkanie 59 mkw – 619 tys.żł. Działka siedliskowa 1,4 ha z domem - 190 tys.żł. Dom 100 mkw – 200 tys.żł, mieszkanie 45 mkw – 600 tys.żł	Opel Insignia (2010 r.), Subaru XV (2015 r.)	dieta wyższa o 8,9 tys.żł 
	Marek Marian Łoński (70)	9,5 tys.żł - działalność gospodarcza, 29,3 tys.żł - emertura, 23,4 tys.żł - dieta radnego	Oszczędności 21,8 tys.żł	Dom 90 mkw - 300 tys.żł	Ford C- MAX (2012 r.)	dieta wyższa o 9,5 tys.żł 
	Miroslaw Piotr Lipiński (57)	92,1 tys.żł. - pensja, 25,1 tys.żł - dieta radnego	Kredyt 39,7 tys.żł	Dom 126 mkw - 180 tys.żł. Gospodarcstwo 6,5 ha – 200 tys.żł. Inne nieruchomości 170 tys.żł	Citroen C5 (2017 r.)	dieta wyższa o 9 tys.żł 
	Tadeusz Ferens (67)	33,2 tys.żł - pensja, 53 tys.żł - emerytura, 17,1 tys.żł - dieta radnego, 8,8 tys.żł – inne świadczenia	Oszczędności 7 tys.żł	Dom 75 mkw – 300 tys.żł, mieszkanie 63 mkw – 300 tys.żł. Działka 6222 mkw – 120 tys.żł. Działka 72 mkw z garażem – 40 tys.żł	brak	dieta wyższa o 9,9 tys.żł 
	Tomasz Bednarz (46)	30,3 tys.żł - pensja, 3,7 tys.żł - rada nadzorcza SM Łada, 25,1 tys.żł - dieta radnego	Oszczędności 5 tys.żł. Kredyt 115,5 tys.żł	Mieszkanie 57 mkw – 350 tys.żł. 49,5 m	Renault Clio (2011 r.), Lexus NX 200T (2016 r.)	dieta wyższa o 9 tys.żł 
	Wojciech Adam Gleń (46)	622 tys.żł - działalność gospodarcza, 23 tys.żł – dieta radnego	Oszczędności 67 tys.żł	Dom 330 mkw – 300 tys.żł.gospodarcstwo 9,2 ha – 330 tys.żł	brak	dieta wyższa o 9 tys.żł 
	Krzysztof Nalepa (51)	33,8 tys.żł - pensja, 24,5 tys.żł - W.O.T., 5,9 tys.żł – dieta radnego	Oszczędności 85,6 tys.żł. 51 EUR, kredyt 41 tys.żł	Dom 140 mkw – 50 tys.żł, mieszkanie 55 mkw – 330 tys.żł	Renault Trafic (2011 r.)	

Stary zakażny jak nowy

Budynek ze zdjęcia znajduje się w Biłgoraju na ulicy Pojaska i jest siedzibą oddziału zakaźnego naszego szpitala. Tak wygląda po remoncie.

Na ostatniej sesji radni powiatowi wiele uwagi poświęcili sytuacji biłgorajskiego szpitala. Starosta biłgorajski, Andrzej Szarlip, pytał między innymi o awaryjne windy, na które skarżą się pacjenci.

Edyta Lewczuk, zastępca dyrektora szpitala, przyznała, że problem z windami jest, ale na ten moment [red.: 20 lipca 2023] został zażegnany.

- Części, które zostały dokupione, otrzymały atest. W tej chwili działają dwie windy od strony Izby Przyjęć i dwie windy dla pacjentów – wyjaśniała pod koniec lipca dyrektor. Podkreślała jednocześnie, że windy od strony Izby Przyjęć funkcjonują cały czas i są dostępne dla pacjentów.

Dyrektor przyznała, że wymiana wind nie jest na razie planowana, ponieważ szpital pro-



Wyremontowany budynek oddziału zakaźnego biłgorajskiego szpitala

wadzi inne, ważne inwestycje. - Jeśli chodzi o zakup nowych wind, to na ten moment jest trudno powiedzieć, kiedy wymienimy te windy, ponieważ to jest duży koszt i w tym roku nie planowaliśmy takiej inwestycji.

Cały czas prowadzimy szereg prac remontowych, inwestujemy w sprzęt szpitalny, dlatego trudno jest nam w tym momencie dołożyć do budżetu zakup wind – tłumaczyła Edyta Lewczuk. Jedną z prowadzonych inwe-

stycji jest remont oddziału zakaźnego, który trwa już ponad rok. Sprawdziliśmy, jak wygląda odrestaurowany budynek.

Natalia Raćaitis



Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca samochodu dostawczego, Goraj/ BOCHEN	1	3 600,00 zł	u
Psycholog, Korczów/ SP	0,24	1 250,00 zł	u
Psycholog, Smólsko Małe/SP	0,24	1 250,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Korczów/ SP	1	5 000,00 zł	u
Laborant chemiczny, Smoryń/ MŁYN	1	5 500,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Biłgoraj/ FINAZI	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel niemieckiego, Smólsko Małe/SP	0,16	800,00 zł	u
Spedytor, Gromada/ ADAMET – EXPRESS	1	4 500,00 zł	u
Lektor angielskiego, Biłgoraj/ ARKANA		75,00 zł	z
Nauczyciel logopeda, Biłgoraj/ BAMBINI	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący kształcenie, Biłgoraj/ BAMBINI	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel świetlicy, Biłgoraj/ BAMBINI	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Biłgoraj/ BAMBINI	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Gromada	1	3 600,00 zł	u
Elektryk/ automatyk, Biłgoraj/ PEC	1	3 600,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Człowiek z pasją: Feliks Kuna

„Bo we mnie jest dusza kpiarza satyryka, prześmiewcy”

- Chciałem utrwalić to, co zostało w mojej pamięci i spróbować ocalić od zapomnienia część naszej kultury i tradycji - mówi Feliks Kuna, poeta, chociaż sam woli nazywać siebie wierszokletą, z Woli Radzieckiej w gminie Frampol.

■ Ostatnia pana książka nosi dość nietypowy tytuł. O czym ona w ogóle jest?

„Po chamsku nie po pańsku, czyli jak się żyło i godało w Woli Radzieckiej i najbliższej okolicy. Życie, gwara i obyczaje mieszkańców wsi Wola Radziecka i okolic w latach mojego dzieciństwa i młodości”. Jest to, jak ja to nazywam, praca pseudonaukowa. To luźny materiał zawierający troszkę pracy technicznej, troszkę esejów - taki miszmasz dotyczący naszej mowy, kultury i tradycji. Coś do lekkiego poczytania i potraktowania z przymrużeniem oka. Chociaż myślę, że może się to komuś przydać do jakiejś poważniejszej pracy.

■ Pisał pan wszystko z głowy?

To nie jest praca naukowa i nie podpierałem się żadnymi badaniami czy tekstami źródłowymi. Jest to praca w pewnym sensie innowacyjna, bo nikt tu wcześniej w taki sposób nie pisał. Chciałem utrwalić to, co zostało w mojej pamięci i spróbować ocalić od zapomnienia część naszej kultury i tradycji.

■ Wola Radziecka, którą pan opisuje, to chyba takie zagłębienie żywej jeszcze gwary w naszym regionie?

Jeśli chodzi o gwara mieszkańców, to coraz słabiej to wygląda, ta mowa zanika. Język literacki, czyli ogólnopolski, wchodzi u nas do użytku w dużym zakresie i zauważa się coraz mniejszą znajomość gwary. Mamy jeszcze do czynienia z pewnymi naleciałościami, przemieszaniem. Ale dzieci, młodzież posługują się już raczej czystym językiem polskim. Chociaż wciąż zdarza się pewne językowe pomieszanie z poplątaniem. Wśród osób starszych gwara jest rzeczywiście nadal popularna, zwłaszcza w domach, w zamkniętym kręgu. Na zewnątrz jest jej coraz mniej. Idąc na ze-

wnątrz: do lekarza, do urzędu, ludzie posługują się językiem literackim.

■ Niektórym nadal może się wydawać, że jeżeli ktoś mówi gwara, to znaczy, że nie zna czystej polszczyzny. A z tego, co pan mówi, wynika, że mieszkańcy wsi mają dużą świadomość językową.

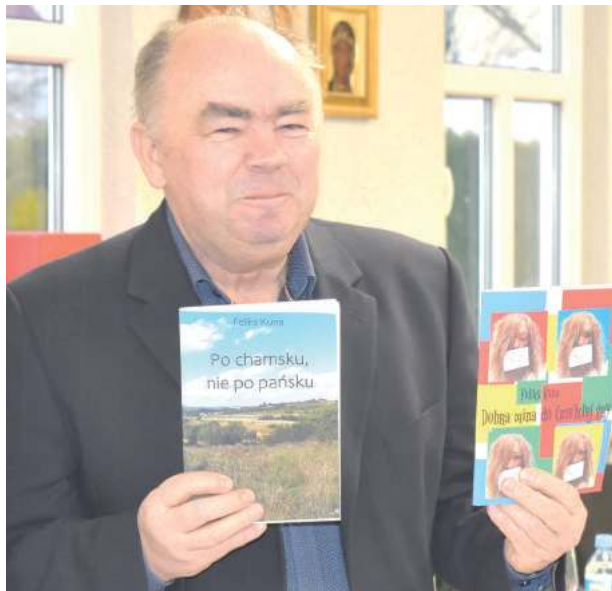
Nieznamość języka literackiego, czyli tzw. czystej polszczyzny, mogła się zdarzać jeszcze w czasach, gdy szkolnictwo nie było ogólnodostępne. Myślę, że jeśli ktoś ze starszego pokolenia chodził chociażby do 7-klasowej szkoły, to od dziecka potrafił sobie dobrze radzić w posługiwaniu się językiem literackim. Ale zaobserwowałem przypadki, gdy ludzie znali język literacki, a mimo wszystko z pewnych powodów, czy to w urzędach, czy w sklepie godali po naszemu. Myślę, że było to takie zaakcentowanie własnej tożsamości, może nawet próba lekceważenia urzędników czy na przykład mieszkańców Frampola, którzy nazywali mieszkańców okolicznych wiosek chamami - stąd zresztą tytuł mojej publikacji. „Po chamsku” - czyli naszą gwara, „po pańsku” - czyli w mieście. Polecam przeczytać tę książkę. Powinna być dostępna w Bibliotece Miejskiej w Biłgoraju. Można się czegoś nauczyć, ale i dobrze bawić. Starałem się, żeby było prosto, śmiesznie, zabawnie i jednocześnie interesująco.

■ Temat gwary woleńskiej jest panu bardzo bliski. Od dawna jest pan związany z Wolą Radziecką?

Urodziłem się we Frampolu, pochodzę z Woli Radzieckiej. I większość życia tutaj mieszkam (przez pewien czas mieszkalem w pobliskim Radziecinie). Od zawsze jestem związany z tymi stronami. Stąd moje zamiłowanie do poznawania i opisywania gwary mieszkańców tych terenów.

■ „Po chamsku, nie po pańsku...” to już kolejna pana publikacja. Wiem, że pisze pan też wiersze.

Zacznę od tego, jak ta moja twórczość wychodziła na światło dzienne. Pierwsze moje publikacje zostały wydane przez nieżyjącego już pana Zygmunta Krasnego.



Feliks Kuna to emerytowany nauczyciel z Woli Radzieckiej. Posiada wszechstronne zainteresowania. Pan Feliks jest autorem różnorodnych utworów - od fraszek, limeryków i innych drobnych form po liryki i wiersze patriotyczne. Oprócz pisania pan Kuna udziela się w lokalnych zespołach śpiewających

Wiersz dla Ciebie

*Najmilsza dziewczyno kobieto niewiasto
Ten wieczór jest dzisiaj wyłącznie dla Ciebie
Uśmiecha się z lekka zadumane miasto
I ja jestem także prawie w siódmym niebie*

*Mam w głowie skowronki i totalny zamęt
A tu trzeba wierszyk bo Mniszek bo Siemierz
A w piórze wysycha otwarty atrament
I weź tu człowieku z naturą się nie mierz*

*A tu te motylki i te czarne oczy
W tle zaś „Żono moja” i „40 w cieniu”
Mglisty zarys kształtu który zauroczył
I dodał koloru mojemu wspomnieniu*

*Cieszę się że słuchasz że jesteś dziękuję
To teraz donucę i pieszczę i dreszcze
Hej hola człowieku nieco się miarkuję
Ech Weno daj werwę i może coś jeszcze*

*Bo te latka moje te cztery tuziny
(Chyba cztery mendle nie oszukasz siebie)
Ale dziś impreza kochana lecimy
(Tu się rym kojarzy o zgrozo do ciebie)*

*O Wiagro bogini dodaj mi wigoru
Bom człek nieco słaby (wybacz mi kochana)
Niech ta noc nabierze blasku i koloru
I szalejemy razem do białego rana*
Wola Radziecka 22.07. 2019

Był on znanym regionalistą ze Szczeczeszyna, związanym ze środowiskiem twórców Biblioteki w Radecznicy, w którym to środowisku ja się obracałem. I on część moich pozycji wydawał takim „chałupniczym” sposobem. Robił to dla mnie i dla innych twórców: miał znajomego grafika, który drukował nam tomiki w formie zeszytów 16-kartkowych. Dzięki panu Zygmunutowi wydałem cztery tomiki. Po jego śmierci jakieś dwa lata temu namówiłem moją córkę, żeby wzorem publikacji pana Zygmunta, spróbowała zrobić coś

podobnego. Podjęła się tego zadania i wydała mój piąty tomik poezji. Chociaż waham się nazywać to poezją, bo nie nazywam siebie poetą, a swojej twórczości poezją. Mówię o sobie wierszokleta.

■ O czym pan pisze?

Piszę o wszystkim. Głównie są to lekkie formy: satyry, fraszki. We mnie jest dusza kpiarza, satyryka, prześmiewcy i próbuję sobie z wielu rzeczy „dworować”. Ale tworzę też liryki, utwory patriotyczne, dużo miejsca poświęcam regionalizmowi, próbuję też pisać

gwara. Jestem autorem z życia wziętych opisów festynów, imprez ludowych. Na przykład opisałem wierszem zabawę w Zaniach, którą zorganizowała pani Natalia Kyc. Swoje utwory podzieliłem tematycznie. Pierwszy tomik „bardziej żartem niż serio, czyli wierszowany świat Feliksa” (2015 r.) zawiera głównie fraszki i satyry. Drugi to „Biesiada ach Biesiada” (2017 r.) składa się z opisów różnych imprez, spotkań, wydarzeń. Są tam utwory humorystyczne na ludowo, na wesoło. Trzeci tomik poświęcony jest głównie kobietom. Nosi tytuł „Na bujanym fotelu” (2018 r.). Są tutaj wiersze białe, których wypierałem się jeszcze w pierwszym tomiku. Pisałem nawet: „Kiedy czytałem wiersz biały Często bierze mnie zgroza Że to inaczej w wersach Rozmieszczona jest proza”. I w opozycji do tego, co mówiłem, tytułowy wiersz napisałem... wierszem białym. Są tu wiersze do pięknych pań. Jeden jest zadedykowany mojej żonie, inny pani Alicji Jachiewicz-Szmidt, która zagrała jedną z głównych ról w filmie „Generał Nil”. Uważam, że rola pani Alicji w tym filmie wyrasta ponad rolę głównego bohatera. Kolejny tomik to utwory „z zadęciem patriotycznym”, które powstały z okazji 100 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. W zbioru zatytułowanym „I to jest mój kraj?” (2018 r.) są wiersze opisujące miejsca pamięci, jak np. cmentarz w Smoryniu. Wiersz „Lokomotywa 1940” powstał na konkurs w Radecznicy. Przejmujący utwór opisujący wywózki Polaków na Sybir. Ale nie brak tu także satyr, czy utworów ironicznych. Ostatni tomik nosi tytuł „Dobra mina do (nie)złej gry” (2021 r.) zawiera utwory okolicznościowe, wspomnieniowe, dedykowane głównie pamięci obecnych znajomych i przyjaciół a także tych którzy odeszli w ostatnich latach. Innowacją w tym zbiorze są ilustracje wykonane przez moją córkę Aleksandrę.

■ Jak zaczęła się pana przygoda z pisaniem?

Pisywałem już w latach szkoły podstawowej, potem w szkole średniej. Moje pierwsze nieporadne próby ze szkoły średniej spisane w zeszytach leżały w szufladzie latami. I w końcu ten zeszyt zaginął. Kiedy go odnalazłem, uśmie-

Tytuniowy nałóg - czyli o nałogu polenia - woleńsku gwaru

*Co cie mency co cie boli
Pewnie sobie chcesz zapolić
Co cię miendli co cię muli
Pewnie sobie chcesz zachulić*

*To je straszny nałóg taki
Ćmiu dziewuchy i chłopoki
Niby to przyjemność mosz
Ale tracisz każdy grosz*

*Kopcunc faje tracisz zdrowie
Kiedy leżysz se na trowie
Potem trowa na cie leży
I mosz to co sie należy*

Feliks Kuna

łem się z tych moich nadętych wierszydeł i ich nieporadnej formy. Później też czasami coś pisywałem, ale gdzieś to przepadało. I dopiero kilkanaście lat temu pan Mieczysław Zierczuk „Mniszek” z Tysowic ogłosił u siebie spotkanie wierszokletów piszących do szuflady. Pojechałem. Początkowo było to kilka osób, teraz jest to już duży konkurs poetów z tamtych okolic. Wiele lat w tym uczestniczyłem i dawało mi to pewien bodziec do pisania, bo zawsze chciałem stworzyć coś nowego na te spotkania. I tak to trwało do pandemii. Później już jakoś do tego nie wracałem. Ostatnio „Wesołym Autobusem Feliksa” jeździliśmy do Dzierżni w gminie Krynice, gdzie odbywają się fajne spotkania artystów w plenerze „Chwilo trwaj!”. Pragnę nadmienić, że tamte tereny wraz z Łaszczowem, Siemierzem i innymi miejscowościami są jedną z moich „małych ojczyzn”. Należą do nich oczywiście Wola Radziecka i Radeczna i jeszcze kilka innych miejscowości.

■ Co pan robi na co dzień?

Przez 25 lat byłem nauczycielem w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Woli Radzieckiej. Uczylem wszystkiego po trochu: od wychowania przedszkolnego, nauczania początkowego, przez wychowanie fizyczne, po przedmioty artystyczne: plastykę, muzykę, technikę. Ale już kilkanaście lat jestem czcigodnym emerytem. Mam sporo ciekawych zajęć. Przez rok byłem członkiem Polskiego Związku Filatelistycznego, bo zbieram znaczki, to takie małe hobby. Przez

rza,

Jak być dobrym ojcem. Tatowisko to wie. Brawo

wiele lat byłem członkiem Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Biłgoraju, ponad 10 lat należałem do Klubu Seniora we Frampolu. Działalem w zespołach śpiewaczych – „Borowiacy” w Branwi, a obecnie w zespole „Borowiacy” w Dzwoli. Nieco gram w szachy i kibicuję polskim sportowcom. No i od czasu do czasu coś tam popchnę w gospodarstwie domowym.

Dzwola to już powiat janowski. Wcześniej mówił pan o Szczepieszynie i Radecznicy czyli powiat zamojski. Z tej Woli Radzieckiej ma pan dobre widoki na trzy powiaty.

Dokładnie. I to daje możliwość poznania i porównania chociażby gwar w tych regionach. Ja nauczyłem się gwary kocudzkiej, poznałem zasady, jak to u nich wygląda. Znając gwarę woleńską, łatwiej nauczyć się gwary kocudzkiej. Co ciekawe, gwara woleńska i jej odgałęzienia sięgają bardzo szerokiego obszaru, bo prawie w całej gminie Frampol i części gmin Goraj i Biłgoraj mowa wiejska wygląda podobnie. Natomiast gwara kocudzka jest to taka mała enklawa, która obejmuje praktycznie tylko i wyłącznie samą Kocudzę. Śpiewałem z kolegami z okolicznych wiosek, z Branwi, z Chrzanowa, czy ze Zdziśławic i tam niby tak samo mówią, ale jednak nie tak samo. I ja, choć pochodzę „z dalsza”, szybciej nauczyłem się mówić po kocudsku niż oni. Gwara kocudzka jest bogata i bardzo oryginalna, ale pewne związki z naszą da się zauważyć. Jeśli chodzi o Radecznice, to jest to już bardziej język literacki, ale zauważa się taki wschodni akcent, „zaciąganie”. U nas ta mowa jest twarda, a u nich słychać zmiękczenie. W gwarze kocudzkiej jest zamiana „a” na „e”, czyli np. mama to u nich mema. Zauważa się też tzw. „mazurzenie”, czyli zamiana „cz” na „c” oraz „sz” na „s”.

Nad czym pan teraz pracuje?

Mam już na ukończeniu drugą część ostatniego tomiku, ale przedłuża się to z pewnych względów. Myślę jednak, że to kwestia kilku tygodni, zanim publikacja będzie gotowa.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Raćaitis

Nazywa się Sebastian Cybulski, jest z Biłgoraja i chce promować ojcostwo. W jaki sposób? Choćby organizując specjalne obozy dla ojców z dziećmi. I właśnie wrócili z kilkudniowego pobytu na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim i pokazują, co się działo.

Tegoroczny obóz, podobnie jak w zeszłym roku, zagościł na pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim, lecz tym razem naszą bazą był Ośrodek Wypoczynkowo-Szkoleniowy Zagłębobocze w Sosnowicy, nad jeziorem Zagłębobocze.

Nasza inicjatywa wspólnego spędzania czasu przez tatę ze swoimi dziećmi po raz kolejny znalazła liczne grono chętnych. W tym roku padł kolejny rekord frekwencyjny: w obozie wzięło udział 23 ojców i 40 dzieci w wieku od 3 do 16 lat. Większość uczestników pochodzi z Biłgoraja i okolic, ale z każdym rokiem zapisuje się sporo nowych osób, tym razem przyjechało kilku ojców z dziećmi z Krakowa, Rzeszowa czy Zamościa - przekazuje inicjator.

Najważniejsze na wyjeździe było to, by tata spędzał czas razem ze swoimi dziećmi.

Dlatego na czas obozu mieliśmy zaplanowane różne atrakcje i zadania, które realizowaliśmy wspólnie z naszymi dziećmi: codziennie razem uczestniczyliśmy w porannej gimnastyce na świeżym powietrzu, byliśmy na wspólnej wycieczce rowerowej – objechaliśmy jezioro Zagłębobocze, by poznać miejsce, w którym się znaleźliśmy, a także wspólnie z naszymi dziećmi cieszyć się pięknem przyrody i wspólnie znosić trud wyprawy. Jak co roku odbyła się także olimpiada sportowa z wieloma konkurencjami: bieg z przeszkodami, bieg z jajkiem na łyżce, wyścig w workach, trafianie piłeczkami pingpongowymi do kubeczków i wiele innych, a najważniejsze, że większość konkurencji wymagała współpracy taty z dzieckiem lub dzieci między sobą - mówi Sebastian Cybulski.

Ojcowie z Biłgoraja i okolic odwiedzili też Muzeum Poleskiego Parku Narodowego, a wieczorami bawili się na dyskotekę na świeżym powietrzu, gdzie pociechy pokazywały światu swoje talenty wokalne i taneczne. Później parkiet zamieniał się w kino letnie pod gwiazdami, wyświetlające filmy animowane, a w tym czasie tatusiowie zajmowali się masową produkcją gofrów. Każdego wieczora Sebastian Cybulski – prezes Stowarzyszenia Tatowisko i główny inicjator obozów odwiedza każde dziecko i zatwierdza jego pracę urzędową pieczęcią Wujka Sebastiana.

Czas „Tatowiska” był czasem zabawy oraz rozwijania nowych znajomości i przyjaźni dla dzieci, wspólnej troski o obóz i wszystkich uczestni-



Stowarzyszenie Tatowisko to inicjatywa mieszkańca Biłgoraja. Zainteresowanych ojców nie brakuje

ków dla ojców, ale i czasem trudnych wyzwań i nabywania umiejętności dostosowania się do wymagań całej grupy. Czasem te wymagania i wyzwania były okupione płaczem i żalem dzieci i zmęczeniem ojców, ale to wszystko wynagrodziła radość dzieci na ostatnim niedzielnym spotkaniu, na którym wszystkie dzieci dostały symboliczne nagrody, medale i dyplomy za uczestnictwo w obozie.

W niedzielę wróciliśmy do domów, ale jeszcze przed wyjazdem padały pytania od dzieci: „Tato, kiedy następne Tatowisko?”. I to jest dla nas najlepsza nagroda i ocena tego obozu od naszych dzieci - tłumaczy biłgorajanie.

Tomasz Zalewa



Najważniejsze na wyjeździe było to, by tata spędzał czas razem ze swoimi dziećmi

Jakie plany ma Stowarzyszenie Tatowisko?

Chcemy jako nowo powstałe Stowarzyszenie promować świadome ojcostwo, chcemy podejmować nowe działania, realizować nowe projekty na rzecz budowania dobrych i trwałych relacji dzieci w rodzinach. Dlatego też zwracam się do osób, które chciałyby nas wesprzeć finansowo i mogłyby przekazać na konto naszego stowarzyszenia darowiznę, która by nam pomogła w realizacji innych działań, które mamy w planach – będziemy bardzo wdzięczni, a najbardziej dzieci, dla których to wszystko robimy.

Konto STOWARZYSZNIA TATOWISKO:
47 8741 0004 2000 9557 2000 0010
KRS 0001013621

Zapraszam na nasz profil na Facebooku

– **STOWARZYSZNIE TATOWISKO**

Zapytania prosimy kierować na maila:

infotatowisko@gmail.com

Z góry dziękuję – założyciel Stowarzyszenia TATOWISKO
Sebastian Cybulski



Czas „Tatowiska” był czasem zabawy oraz rozwijania nowych znajomości i przyjaźni dla dzieci



Jak co roku odbyła się także olimpiada sportowa z wieloma konkurencjami: bieg z przeszkodami, bieg z jajkiem na łyżce, wyścig w workach



Tegoroczny obóz, podobnie jak w zeszłym roku, zagościł na pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim

Obchody dnia Wojska Polskiego w Biłgoraju

Do Biłgoraja przyjechały czołgi, które na jeden dzień przejęli mieszkańcy

W sobotę, 12 sierpnia armia przyjechała na biłgorajski Autodrom. Powodem był piknik militarny, który był częścią ogólnopolskich obchodów święta Wojska Polskiego przypadającego na 15 sierpnia. Czołgi, karabiny i inne sprzęty przyciągnęły tłumy mieszkańców.

Organizatorem pikniku, który odbył się 12 sierpnia w Biłgoraju, było Wojsko Polskie. Imprezie towarzyszyło wiele wydarzeń dodatkowych jak: wystawa prac o tematyce patriotycznej przygotowana przez wychowanków MDK w Biłgoraju, stoisko z prawdziwą wojskową grochówką, koncert orkiestr wojskowych, liczne stoiska o tematyce militarnej. Tego dnia pikniki militarne odbywały się w czterech miastach województwa lubelskiego i 70 w Polsce. - Dzisiejszy dzień jest okazją do pokazania sprzętu, spotkań, rozmowy oraz pokazania tego, jak nasi żołnierze są przygotowani do obrony granic i do tego, abyśmy zawsze czuli się bezpiecznie - mówi Beata Strzałka, poseł na sejm RP. Posłanka podkreśla, że dziś cennym elementem służby wojskowej są również kobiety wstępujące do wojska.

- Ponadto są dziś obecne szkoły i przedstawiciele klas mundurowych. Prezentują swoje kompetencje i nabyte już umiejętności. Celem wydarzenia jest budowanie patriotycznej świadomości oraz uwiarygodnienie działań rządu i MON w kontekście uzbrojenia naszej armii. Mieszkamy, w takim miejscu, gdzie odległość od granicy jest niewielka, a samo województwo lubelskie graniczy z terenami, gdzie toczy się wojna zarówno militarna jak hybrydowa. Postanowiliśmy więc pokazać walory wojska polskiego, przypomnieć, naszą historię o tradycje, bo przecież wojsko polskie to kilkaset lat tradycji - wyjaśnia Beata Strzałka.

Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski podkreśla, jak ogromny wpływ mają żołnierze na nasze poczucie bezpieczeństwa:

- Na Autodrom przyjechało dziś Wojsko Polskie, mamy wystawiony sprzęt wojskowy. Są czołgi, inne pojazdy, karabiny. Ale też jest również punkt rekrutacyjny, gdzie są udzielane informacje, jak dołączyć do wojska. Przede wszystkim jest to jednak wydarzenie, podczas którego, jako społeczność powiatu biłgorajskiego, chcemy podziękować



Całe rodziny wspinały się na czołg, by choć przez chwilę poczuć się jak żołnierze w boju



Alan: Jest super! Byłem już w czołgu, ale najbardziej podobają mi się wojskowe quady.



Agata i Mariusz

Hamernia (gm. Józefów):

Jesteśmy pierwszy raz na takiej imprezie i bardzo nam się podoba. Jest to bardzo wskazane, żeby armia wysłała do ludzi, aby młodzieży pokazać, jak to wszystko wygląda, zachęcić. Takie wydarzenie jest zdecydowanie na plus dla wszystkich.

Natalia Raćitis



Joanna, Bożena i Rafał rozmawiali z poseł Beatą Strzałką o walorach Wojska Polskiego i obronności naszego kraju



Pogoda dopisała, co jeszcze bardziej sprzyjało frekwencji mieszkańców na pikniku militarnym



Andrzej Szarlip

starosta biłgorajski

Jest to bardzo ważne, abyśmy jako społeczeństwo wiedzieli, że Wojsko Polskie dba o nasze bezpieczeństwo. Nie jest to pierwsze tego typu wydarzenie na Autodromie, ale dziś podczas pikniku mamy czołgi, widzimy ogromne zainteresowanie dzieci i młodzieży, które mogą zobaczyć ten sprzęt od środka. To wszystko sprzyja budowaniu postaw patriotycznych młodego pokolenia, etosu munduru, szacunku do Wojska Polskiego.



Maria: Dzieciom bardzo się podoba, są pod dużym wrażeniem, były już w czołgu. Myślę, że jest to wspaniałe widowisko. Wiemy już, jaka jest siła obronna naszego kraju.



Piotrek Kasperski: Mam na twarzy moro kamuflaż. Jest on potrzebny żołnierzom, żeby w lasach ich przeciwnicy tak łatwo nie znaleźli. Byłem już w czołgu, bardzo mi się podobało.



Martyna, Natalia, Krzys i Łukasz wewnątrz średniego czołgu bojowego Leopard 2A5, stosowanego do zwalczania celów opancerzonych



Jedną z atrakcji było malowanie twarzy

Rozmowa z jednym z najbardziej zaufanych ludzi Jarosława Kaczyńskiego, prezesa Prawa i Sprawiedliwości

Na Lubelszczyznę przybędą tysiące żołnierzy wraz z rodzinami

- Zakładamy, że to może wygenerować nawet kilkadziesiąt tysięcy nowych miejsc pracy. Będą potrzebne nowe sklepy spożywcze, zakłady fryzjerskie, restauracje i wiele innych tego typu usług - mówi o planach stworzenia nowych jednostek wojskowych Michał Moskał, szef gabinetu politycznego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego.

W: W naszym regionie powstaną nowe jednostki wojskowe, m.in. w Poniato-
wej czy Świdniku. Jaki jest cel tego przedsięwzięcia?

Odchodzimy od doktryny naszych poprzedników, która zakładała obronę kraju na granicy Wisły. Przyjęliśmy założenie, że bronimy każdego centymetra Polski. Założenie, które funkcjonowało do 2015 roku, prowadziło do tego, że jednostki wojskowe po wschodniej stronie Wisły były likwidowane. Na Lubelszczyźnie doskonałym przykładem tego jest choćby 3. Brygada Zmechanizowana, zlikwidowana w 2011 roku. W całej Polsce zlikwidowano wiele jednostek wojskowych. To gigantyczna skala. My od tego odchodzimy, widząc, co dzieje się na wschodzie. Mówiliśmy o tym wielokrotnie. Rozmawiamy 12 sierpnia, to rocznica historycznego przemówienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi, w którym mówił o tym, co się będzie działo w Gruzji, na Ukrainie, w państwach bałtyckich i również w Polsce, jeśli rosyjski imperia-
lizm nie zostanie zatrzymany. To nie jest tak, że wydarzeń na Ukrainie nie dało się przewidzieć. My je przewidzieliśmy w 2008 roku. Od 2014 roku na Ukrainie trwała wojna, dopiero po 2015 roku zaczęły być podejmowane działania,

które mają zapewnić bezpieczeństwo Polsce.

W: Gdzie powstaną nowe jednostki wojskowe?

Jesteśmy na różnych etapach rozmów w różnych lokalizacjach. Został złożony wniosek o sformowanie jednostki w Radzynie Podlaskim, grunty zostały przekazane. W tym tygodniu został podpisany akt notarialny o przekazaniu gruntów pod utworzenie jednostki w Poniato-
wej. W Świdniku czekamy na sfinalizowanie przejęcia gruntu, to jest gigantyczne przedsięwzięcie. Będzie tam duża jednostka, w której będzie stacjonować najnowocześniejszy sprzęt, budowana na bazie portu lotniczego w Lublinie. Toczy się rozmowy dotyczące lokalizacji jednostki w powiecie janowskim, w ciągu kilku tygodni będzie można powiedzieć o tym więcej.

**Nowe jednostki wojskowe powstaną w powiecie janowskim, Poniato-
wej, Radzynie Podlaskim, Rykach i Świdniku**

Dość zaawansowany etap działań jest w powiecie ryckim, konkretnie wydzielanie działek i przekazywanie ich w zasób Ministerstwa Obrony.

W: Co to będą za jednostki? Ilu będą liczyć żołnierzy? Czy to będą żołnierze wyłącznie polscy, czy również z innych państw NATO?

To będą polscy żołnierze. Na tym etapie nie mogę jeszcze udzielać informacji o tym, jakiego rodzaju będą to jednostki. Do momentu ogłoszenia tego przez ministra obrony narodowej te wiadomości obarczone są klauzulami tajności. Można się domyślać, że w Świdniku będzie to jednostka związana z siłami powietrznymi. O dokładnych liczbach żołnierzy też nie możemy teraz powiedzieć. Z pewnością na Lubelszczyznę przybędą tysiące żołnierzy wraz z rodzinami. To ma też gigantyczny aspekt gospodarczy. Zakładamy, że to może wygenerować nawet kilkadziesiąt tysięcy nowych miejsc pracy. Będą potrzebne nowe sklepy spożywcze, zakłady fryzjerskie, restauracje i wiele innych tego typu usług.

W: Jednostki będą miały zupełnie nową infrastrukturę?

W niektórych przypadkach tak. Chcemy przyspieszać powstawanie jednostek, w przypadku Poniato-
wej będziemy stawiać miasteczka kontenerowe, które pozwolą na to, żeby jak najszybciej przenosić tam żołnierzy. Dopiero w drugim etapie będziemy budować infrastrukturę i potrzebne otoczenie.

W: Samorządy będą zobowiązane do finansowania tej infrastruktury?

Absolutnie nie. Wszystko jest po stronie rządowej. Choć są samorządy, które są zainteresowane tym, żeby budować osiedla mieszkalne dla żołnierzy i ich rodzin albo przekazywać pod nie grunty.

Wszystko jest po stronie rządowej. Ale są samorządy zainteresowane budowaniem osiedli mieszkalnych dla żołnierzy

W: Na przykładzie Ukrainy widzimy, że w przypadku konfliktu zbrojnego tereny w pobliżu jednostek wojskowych ściągają na siebie zagrożenie ze strony agresora. Mieszkańcy terenów, na których powstaną jednostki, mogą czuć się niepokojnie.

Wręcz przeciwnie. To jest narracja narzucona w ramach rosyjskich operacji informacyjnych. Jeśli spojrzymy, co działo się na Ukrainie, czyli tam, gdzie popełniano największe zbrodnie na ludności, to są miejsca, gdzie nie stacjonowało wojsko. Wojsko jest gwarantem bezpieczeństwa. Możemy popatrzeć też na swoją historię. Pochodzę z Janowa Lubelskiego. 1 września 1939 roku nie stacjonował tam ani jeden żołnierz Wojska Polskiego. Pomimo tego miasto zostało wielokrotnie zbombardowane, 80 proc. zabudowań zostało zniszczone. Polska doktryna obrony funkcjonująca do 2015 roku zakładała, że bronimy się na Wiśle, a później robimy akcje wypadowe, by odbijać miejscowości po wschodniej stronie Wisły. Ciężko to sobie wyobrazić, patrząc na Buczę i inne ukraińskie miejscowości. Wyglądałoby to tak, że agresor mógłby dokonać wszystkiego, czego by chciał na zajętych terenach, a potem być może nasze wojsko podjęłoby jakieś działania. Do tego nie można dopuścić. Najważniejszą rolą gwałtownego wzmocnienia możliwości obrony Polski jest to, by zbudować zdolność do odstraszenia przeciwnika. Jeśli na granicy polskiej będzie stacjonowało wystarczająco silne, dobrze uzbrojone i korzystające z pomocy swoich sojuszników wojsko, to nikt nie odważy się nas zaatakować. To najlepsza gwarancja bezpieczeństwa.

W: Nie brakuje napięć na granicy z Białorusią, na której stacjonują oddziały Grupy Wagnera. To realne zagrożenie czy straszak ze strony wschodniej propagandy?

Zagrożenie jest realne. Kilka tysięcy najemników z Grupy Wagnera stacjonuje na naszej wschodniej granicy. To są niezwykle niebezpieczni ludzie,

kryminaliści przygotowani do prowadzenia prowokacji. W ostatnich dniach doszło do wielu prób nielegalnego przekraczania naszej granicy.

Kilka tysięcy najemników z Grupy Wagnera stacjonuje na naszej wschodniej granicy. To są niezwykle niebezpieczni ludzie

My to mówiliśmy od początku kryzysu z Białorusią. Opozycja wyśmiewała nas, krzycząc, że mur nie jest do niczego potrzebny. Donald Tusk mówił, że mur nie powstanie. Politycy Platformy Obywatelskiej biegali na granicy i mówili, że migrantów trzeba wpuszczać bez względu na to, kim są. Później okazywało się, że to niebezpieczni ludzie. Wielu strażników granicznych i żołnierzy zostało rannych podczas bronięcia naszej granicy przed nielegalnymi migrantami. Bronią nas przed działaniami Putina i Łukaszenki, którzy chcą prowadzić w ten sposób operacje hybrydowe na terenie Polski. Teraz zagrożenie narasta. Potrafilismy to przewidzieć. I pomimo tego, co działo się w sferze medialnej podjąć decyzję o budowie zapory, która powstrzyma nielegalnych migrantów.

W: Białoruskie śmigłowce naruszyły polską strefę powietrzną. Czy takie zdarzenia będą się powtarzać?

Musimy się przygotować na to, że tego typu prowokacji będzie w najbliższych miesiącach coraz więcej. Najważniejsze jest, żeby zachować zimną krew. Takie sytuacje mają miejsce na całym świecie. Przykładem chiński balon, który latał nad Stanami Zjednoczonymi. Toczyła się tam debata, co z tym zrobić. Opozycja sugeruje, że takie śmigłowce należy zestrzelić. Widzimy, z jak nieodpowiedzialnymi politykami się dziś spieramy. To są ludzie, którzy są gotowi do sprowadzenia zagrożenia na cywili, bo właśnie to oznacza zestrzelenie maszyn nad zabudowaniami. Są gotowi doprowadzić do trzeciej wojny światowej. Można się po nich tego spodziewać, bo choćby Radosław Sikorski po tym, jak wysadzono Nord Stream,

wpisywał się w rosyjską propagandę.

W: W takich sytuacjach potrzebna jest odpowiednia polityka informacyjna w kierunku obywateli.

Sporo zamieszania pojawiło się przy okazji białoruskich śmigłowców.

Rzeczywiście, taka polityka jest potrzebna. Ale trzeba pamiętać, że są takie sytuacje, w których często z różnych względów wszystkich informacji nie można podać od razu. Potrzeba czasu na analizy danych, które docierają od różnych służb. Na pierwszym miejscu jest bezpieczeństwo i upewnienie się, że nie ma zagrożenia. Dopiero potem przychodzi polityka komunikacyjna. To ważne, by utrzymywać spokój w społeczeństwie, ale to dopiero drugi krok.

W: Z Pana perspektywy, jako szefa gabinetu politycznego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego - jak można określić rolę prezesa Jarosława Kaczyńskiego w kluczowych sprawach bezpieczeństwa?

Prezes Jarosław Kaczyński podczas swojej poprzedniej obecności w Kancelarii Premiera był wiceprezesem Rady Ministrów i przewodniczącym Komitetu Bezpieczeństwa. On zbierał wszystkie ministerstwa zarządzające bezpieczeństwem, koordynował ich pracę, współpracował z generałami poszczególnych służb.

Jarosław Kaczyński zbierał wszystkie ministerstwa zarządzające bezpieczeństwem, koordynował ich pracę, współpracował z generałami poszczególnych służb

Koordynacja i podejmowanie najważniejszych decyzji, stanowiących o bezpieczeństwie Polski, były zadaniami, z którymi się mierzyliśmy. Dziś rola Jarosława Kaczyńskiego jest szersza. To nie jest wyłącznie bezpieczeństwo, ale i wiele innych spraw związanych z funkcjonowaniem państwa.

Rozmawiał Dominik Smagała



- Jeśli na granicy polskiej będzie stacjonowało wystarczająco silne, dobrze uzbrojone i korzystające z pomocy swoich sojuszników wojsko, to nikt nie odważy się nas zaatakować. To najlepsza gwarancja bezpieczeństwa - mówi Michał Moskał, szef biura politycznego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego

Rozmowa z gwiazdą: Szymon Wydra, Carpe Diem

Dla mnie najważniejszy jest człowiek. Jesteśmy wszędzie tam, gdzie jesteśmy potrzebni

Józefów: - Jestem urzeczony tym miejscem, ale nie tylko dlatego, że jest ono piękne samo w sobie, chociaż niewątpliwie jest, ale głównie dlatego, że ludzie są tutaj bardzo sympatyczni! - mówi w rozmowie z nami Szymon Wydra, lider zespołu Carpe Diem, który był gwiazdą wieczoru na Festiwalu Eco w Józefowie.

Pierwszy raz jesteście w Józefowie, na Róztoczu? Kłaniam się wszystkim przyjaciołom, wszystkim „wyznawcom” Róztocza. Na Róztoczu nie jestem pierwszy raz, w Józefowie po raz pierwszy. I jestem urzeczony tym miejscem, ale nie tylko dlatego, że jest ono piękne samo w sobie, chociaż niewątpliwie jest, ale głównie dlatego, że ludzie są tutaj bardzo sympatyczni. A dla mnie miejsce to ludzie. Zawsze, gdy gramy gdzieś koncert i dostaje pytanie: „panie Szymonie, jak się panu podoba nasze miasto”, zawsze odpowiadam tak samo: „budynki wszędzie są ładne, wszędzie są brzydkie, ale miasto to ludzie”. I po tym, jak reagowała publiczność, odpowiadam, że miejsce macie piękne. Dziś w Józefowie zostaliśmy przepięknie powitani, także jest nam bardzo miło i nie możemy doczekać się koncertu.

Co zagrać dla józefowskiej publiczności?

Najlepsze *carpe diem*, na jakie obecnie nas stać [śmiech]. Mamy kilka fajnych niespodzianek, kilka perełek, które rzadko grywamy na scenie, a dziś postanowiliśmy je trochę uaktualnić. Z jakiego powodu? 31 lat temu, kiedy we wrześniu 1992 roku zakładałem „Carpe Diem”, a za miesiąc będziemy mieli 31 lat, nasza muzyka oscylowała wokół szeroko pojętej krainy łagodności. Miałem okazję grywać między innymi z Markiem Andrzejewskim, który dzisiaj tutaj występuje. Dziś na tym festiwalu dominują zespoły z kręgu poezji śpiewanej. Więc dla mnie jest to zupełnie nieobca muzyka, bo przez pierwszych 5-6 lat istnienia Carpe Diem w latach 90. dominowała

u nas poezja śpiewana. Mieśliśmy okazję grać z Markiem Andrzejewskim, z Jarosławem Wasikiem, z Mirkiem Czyżkiewiczem ze Starym Dobrym Małżeństwem, z Wolną Grupą Bukowina, z Elżbietą Adamiak, z Antoniną Krzysztoń, z Czerwonym Tulipaniem i wieloma innymi. Dopiero później nasza muzyka ewoluowała w stronę muzyki rockowej. I dziś mamy okazję zrobić takie zbliżenie tych dwóch gatunków muzycznych. A muzyka ma przecież łączyć, a nie dzielić.

Więc dla nas jest to okazja do przypomnienia sobie utworów z lat 90., które napisaliśmy.

Józefów to dość małe miasto, natomiast wy macie doświadczenie z dużymi scenami, dużymi ogólnopolskimi imprezami. Gdzie się wam lepiej grywa: na małych kameralnych koncertach, czy na wielkich medialnych show?

Nigdy tego nie rozróżniam! Dla mnie najważniejszy jest człowiek. Jesteśmy wszędzie tam, gdzie jesteśmy potrzebni. Byliśmy potrzebni tutaj. Zadzwoniono do nas, zaproszono nas, więc jesteśmy i cieszymy się na samą myśl, że możemy tutaj zagrać. A po powitaniu, jakie nas tutaj spotkało i po wszystkich przychylnych reakcjach, nie mogę się doczekać, aby wejść na scenę.

Macie trochę czasu na poziedzanie okolicy? Niestety nie. Ale to jest życie muzyka: przyjeżdżamy, gramy próbę, potem musimy się uzbroić w cierpliwość, czekać prawie do północy, aby zagrać koncert, więc tak naprawdę

następnego dnia zejdziemy ze sceny. A o godz. 11 tego samego dnia musimy już być kilkaset kilometrów dalej w Stąporkowie, bo mamy próbę mikrofonową i koncert o godz. 21. Ale do Józefowa przyjechaliście nieco wcześniej. Można było Pana zauważyć wśród publiczności, rozmawiając go z ludźmi, oglądającego koncerty...

Przyjechaliśmy zgodnie z umową na 15.30. Zdążyliśmy tylko zjeść, następnie próba i czekamy. Tak to wygląda. Ale zawsze podkreślam, że dla mnie najważniejszy jest człowiek. To człowiek jest inspiracją do naszych utworów, więc

fajnie, jeśli mamy trochę czasu, aby pogadać, zrobić selfie, wymienić się wspomnieniami, przemyśleniami.

Zazwyczaj znani artyści, którzy przyjeżdżają na nasze tereny, tego nie robią. Nie widać ich wśród publiczności, nie nawiązują aż takiego kontaktu, zwłaszcza przed koncertem.

Wydra to jest zwierzę stadne i bardzo lubi ludzi. Gdybym nie lubił, to nie wytrzymałbym 31 lat na scenie w jednej kapeli.

Co się teraz dzieje się w Carpe Diem? Ciągłe coś się dzieje, jesteśmy aktywni, pomimo że nie są to



Artysta w Józefowie nie stronił od publiczności, z którą oglądał, co dzieje się na scenie



Szymon Wydra chętnie pozował do selfie z mieszkańcami Józefowa

najlepsze czasy w naszym kraju dla muzyki rockowej. Na szczęście był czas, kiedy stworzyliśmy sporo przebojów, które Polska pamięta i cieszę się, że czasami ludzie znają te teksty lepiej niż ja sam [śmiech].

Polska pamięta również Idola, od którego minęło już jednak wiele lat, a Pan jest nadal kojarzony z tym programem.

To był 2002 rok, czyli 21 lat temu. Chyba, jak to czasami w życiu bywa, znalazłem się w odpowiednim miejscu i w odpowiednim czasie. Ale trzeba to też poprzeć swoją pracą. Nikt nam za darmo niczego nie dał. Gdybym nie umiał śpiewać, gdybym nie uczył się śpiewać, gdybym nie miał trochę pojęcia o tym, to nie rozmawialibyśmy dziś tutaj, bo wtedy bym przepadł. Pamiętam, było nas ponad 10 tysięcy osób, a znalazłem się w finałowej trójce pierwszej legendarnej edycji programu. Ale przed Idolem była Szansa na Sukces, którą wygrałem. Po prostu życie

składa się z różnych epizodów, a diabeł tkwi w szczegółach. Ale nawet gdyby nie było tych programów, i tak nie miałbym powodów, aby dalej nie kontynuować tego, co robię. Bo my, jako Carpe Diem, jesteśmy chorobliwymi optymistami - jak wskazuje nasza nazwa: chwytały dzień.

Co chciałby Pan przekazać naszej józefowskiej publiczności?

Pozdrawiam serdecznie przyjaciół Róztocza: trzymajmy się, pamiętajmy o sobie i nie patrzmy tylko na czubek własnego nosa, ale szanujmy się nawzajem. Żyjemy w tak okrutnych i trudnych czasach, szczególnie tutaj, niedaleko, odczuwalna jest ta sytuacja geopolityczna. Dlatego nie wstydzmy się swoich uczuć, bo myślę, że jest to najlepszą bronią przed tym, co się dzieje na świecie.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Raćaitis
BIL

Tomasz Józef Zamoyski

Zasłużony dla Ziemi Biłgorajskiej

Odpust w parafii św. Marii Magdaleny w Puszczy Solskiej w Biłgoraju to okazja, żeby poświęcić uwagę pewnej zapomnianej już osobie. Zrobiła wiele dobrego dla Ziemi Biłgorajskiej, w tym także Puszczy Solskiej. Mowa o Tomaszu Józefie Zamoyskim - pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Ów V ordynat Ordynacji Zamojskiej przyszedł na świat 26 sierpnia 1679 roku w Zamościu. Był synem Marcina Zamoyskiego i Anny Franciszki Gnińskiej.

Wykształcenie pobierał początkowo w Akademii Zamojskiej. Jednak uczelnią tą niezbyt wystarczająco zarządzali kanonicy zamojskiej kolegiaty, by była w stanie dostarczyć pełnej wiedzy. Ambitny Marcin Zamoyski, chcąc uzupełnić braki w wykształceniu oraz poszerzyć horyzonty syna, postanowił wysłać go do Krakowa. Młody Zamoyski po odbyciu studiów w Grodzie Kraka odbył podróż po Europie. Zwiedził m.in. Niemcy i Francję, a nawet uczęszczał na wykłady w niemieckich i francuskich miastach.

Po powrocie do Polski był przez matkę przygotowywany do przejęcia rodowych dóbr – Ordynacji Zamojskiej, założonej jeszcze w 1589 roku przez słynnego w historii Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego, założyciela Zamościa. Kilkuletni, jeśli można to tak nazwać, pobyt tutaj młodego Tomasza Józefa, odbywał w dość dużym napięciu i niezdrowej atmosferze. Albowiem, mimo dość dobrej kondycji finansowej Ordynacji, odbywały się wtedy

kłótnie rodzinne i pretensje finansowe

zgłaszane przez członków rodu. W obliczu narastających problemów przyszedł ordynat postanowił w 1699 roku wyjechać do Włoch.

W 1700 roku był gościem na uroczystości związanej z objęciem tronu stolicy apostolskiej przez papieża

Klemensa XI. W tym samym roku wybuchła wojna północna, w której osamotniona Szwecja walczyła z Saksonią, Rosją i Danią. Nasz kraj oficjalnie nie brał w niej udziału, ale niestety właśnie na ziemiach polskich odbywał się teatr wojenny. Zamoyski pozostał neutralny wobec tegoż konfliktu. U bram stolicy Ordynacji, Zamościa, stanęli Szwedzi z zamiarem zdobycia twierdzy. Tomasz Józef, mimo ich gróźb, nie oddał miasta, ufając swym oddziałom. Armia Trzech Koron, po kilkudniowym pobycie na polach zamojskich, wyruszając w kierunku Lublina, zniszczyła okolice.

W 1704 Tomasz Józef Zamoyski został „Panem na Zamościu”, czyli V ordynatem Ordynacji Zamojskiej. Oprócz tej funkcji w następnych latach został m.in. starostą grodeckim, płońskirowskim, a nawet pułkownikiem wojsk koronnych. Był także m.in. konsyliarzem województwa podolskiego w konfederacji sandomierskiej 1704 roku, dwukrotnym posem

województwa bełskiego na sejm 1712/1713 oraz w 1724 roku. Co ciekawe, był pierwszym ordynatem, który nie został senatorem. Próbował udoskonalić Akademię Zamojską, chciał nawet sprowadzić z Włoch profesora medycyny, lecz napotkał na bardzo silny opór profesorów akademickich.

W 1702 roku

splonął trzeci w tym miejscu kościół św. Marii Magdaleny,

w wyniku nieszczęśliwego wypadku, prawd-



Tomasz Józef Zamoyski przyszedł na świat 26 sierpnia 1679 roku w Zamościu. Był synem Marcina Zamoyskiego i Anny Franciszki Gnińskiej

Zmarł 26 grudnia 1725 roku w wieku zaledwie 46 lat i został pochowany w podziemiach kolegiaty zamojskiej. Nie dokończył pewnych reform i zostawił Ordynację w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej

podobnie od świecy (a nie przez Szwedów, jak to rozpowszechniono), bowiem tak, jak to już dawno zauważył jeden z tutejszych wybitnych regionalistów, źródła zakonne praktycznie nic nie wspominają o armii Trzech Koron. Niemal od razu przystąpiono do budowy nowej świątyni. Prawdopodobnie już w 1703 roku rozpoczęto pierwsze prace, ale dopiero w 1705 roku V ordynat oficjalnie przystąpił do działań stricte budowniczych. Wznoszenie czwartego kościoła trwało osiem lat. W końcu, tzn. w 1713 roku, ukończono budowę drewnianego kościoła. Ten budynek sakralny jak na owe czasy był dość imponujący i okazały. Miał aż 22 m długości, 12 m szerokości i aż 23 m wysokości, łącznie z sygnaturką! Ów kościół miał aż siedem ołtarzy, a w ołtarzu głównym był oczywiście ukoronowany obraz św. Marii Magdaleny.

Pozostałe obrazy w zdecydowanej większości miały franciszkańskich

patronów (św. Antoni, św. Franciszek, św. Bonawentura, św. Józef z Kupertynu – legendarny „latający” święty). Kiedy ta nowa oraz wspaniała świątynia górowała nad Puszczą Solską, pobliskim Biłgorajem i okolicą,

zaczęto myśleć o utworzeniu przy niej parafii.

Ale to w Biłgoraju jako pierwsza została utworzona nowa parafia w 1717 roku przy kościele farnym pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Trójcy Świętej. Puszcza Sol ska, która wtedy była tylko wsią (została przyłączona do tego miasta dopiero w 1954 roku), doczekała się w końcu, wbrew obowiązującym statutom zakonnym, jakby to nazwać, zaszczytu i 20 listopada 1721 roku została ustanowiona parafią. Fundatorem tej nowo utworzonej wspólnoty parafialnej został oczywiście Tomasz Józef Zamoyski.

U bram stolicy Ordynacji, Zamościa, stanęli Szwedzi z zamiarem zdobycia twierdzy. Tomasz Józef, mimo ich gróźb, nie oddał miasta, ufając swym oddziałom

Niestety, nie wiadomo z jakiego powodu, na dodatek wbrew źródłom historycznym, bezpodstawnie za początek parafii podaje się rok 1644.

Warto wiedzieć, że właśnie dopiero od 1721 roku zaczęto nazywać gwardianów Puszczy Solskiej proboszczami. Gdyby Puszcza Sol ska znalazła się w granicach zaboru austriackiego (owszem była krótko, bo od 1772 do 1776), w roku 1789 zostałyby wtedy sporządzone tzw. opisanie urbarialne, które zawierałyby najważniejsze dokumenty i fakty z historii miejscowości i parafii. Wówczas na pewno znalazłaby się informacja, że parafia zakonna została utworzona w 1721 roku. Co ciekawie, na stronie internetowej tejże parafii zamieszczono o wiele więcej nieprawdziwych informacji odnośnie jej historii. A co to oznacza? A na przykład to, że w ubiegłym roku powinna obchodzić, co niestety odbyło się bardzo skromnie i gdzie indziej, 300 rocznicę istnienia parafii. Ma strasznego pecha ten kościół lokalny co do historii i ludzi.

Wracając do działalności V ordynata, oprócz fundacji parafii w Puszczy Solskiej, została założona przez niego także wspólnota parafialna w Józefowie. Jakbyśmy wrócili kilkanaście lat wstecz, to tenże Zamoyski założył jeszcze wspomniany Józefów na gruntach Majdanu Nepryskiego. Co ważne, dokonał tego w bardzo ciekawych okolicznościach. Wówczas bowiem I Rzeczpospolita trawiła straszliwa III wojna północna. Nasz kraj był bezradny i bardzo nieskuteczny w działaniach wojennych, a król August II Sas, urodzony w Saksonii, zezwalał jej wojskom na przejście przez Polskę, co w konsekwencji zmuszało wsie i miasta do utrzymywania tych oddziałów. Zamoyski, mając już przy-

gotowany akt lokacji Józefowa, już tylko czekał na podpis króla.

Jednak w 1715 roku w Tarnogrodzie została zawiązana tzw. konfederacja tarnogrodzka, która była wymierzona przeciwko Augustowi II i protestowała przeciwko obecności armii saskiej. Obrażony monarchia nie mógł tego przełknąć i odmówił podpisu aktu. Wobec tego V ordynat nakazał w 1719 roku... wybudować miasto, natomiast 3 grudnia 1725 roku,

sam podpisał akt lokacyjny!

Wcześniej, 3 stycznia 1723 roku, dokonano erekcji parafii w Józefowie, a Tomasz Józef Zamoyski na mocy tego aktu nakazał przeniesienie kościoła z Majdanu Nepryskiego do Józefowa. Ale nie skończył tylko na hojności wobec Puszczy Solskiej i Józefowa. Już w 1720 roku ufundował ponadto kościół i klasztor franciszkanów w Górecku Kościelnym. Zmarł 26 grudnia 1725 roku, w wieku zaledwie 46 lat i został pochowany w podziemiach kolegiaty zamojskiej. Nie dokończył pewnych reform i zostawił Ordynację w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Dobra Zamoyskich były zniszczone przez bezsensowną wojnę północną, która pokazała słabość naszego państwa. Co się stało z Rzeczpospolitą kilkadziesiąt lat później, chyba każdy wie. Ze względu na dość zniekształconą i zawiłą historię franciszkanów w Puszczy Solskiej, warto było jednak wspomnieć tę znamienitą postać.

Michał Kańkowski
p.o. prezesa
Biłgorajskiego
Towarzystwa Regionalnego

Powiat zamojski:

Pożar hali ze sprzętem rolniczym.

Ogromne straty

Policja ustala dokładne okoliczności pożaru, do którego doszło w niedzielę wieczorem w miejscowości Cześniaki – Kolonia w gm. Sitno. Ogień strawił halę, w której był sprzęt rolniczy

O pożarze hali dyżurny zamojskiej policji został powiadomiony w niedzielę około godziny 20.15. Pożar gasiło kilkanaście zastępów straży pożarnej. Akcja gaśnicza trwała kilka godzin. Na szczęście w wyniku pożaru nikt nie ucierpiał.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że prawdopodobnie przyczyną pożaru było uderzenie w dach hali pioruna.

W hali o powierzchni 66 metrów na 12,5 metra i wysokości około 8 metrów znajdował się sprzęt rolniczy i środki ochrony roślin. Spaleniu uległ ciągnik rolniczy, listwa sadownicza z przystawką, nawozy i kontener. Uszkodzone zostały



Ze wstępnych ustaleń wynika, że prawdopodobnie przyczyną pożaru było uderzenie w dach hali pioruna

też dwa inne ciągniki rolnicze, opryskiwacz, ładowarka oraz pojazd dostawczy. Wartość poniesionych strat 42-letni właściciel oszacował na kwotę

około 2 milionów złotych.

– Aktualnie pod nadzorem prokuratora wyjaśniamy sprawę i ustalamy dokładne okoliczności pożaru – informuje

aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

Maciej Maciejuk

Oszukana przez „niemieckiego żołnierza”. Wyłudził od niej pieniądze

Po raz kolejny do tomaszowskiej komendy policji zgłosiła się kobieta oszukana metodą „na żołnierza”.

– Z relacji 55-latki wynikało, że ich wirtualna znajomość rozpoczęła się na portalu społecznościowym. Osoba podająca się za niemieckiego żołnierza wysłała kobiecie zaproszenie do grona znajomych. Kobieta zaproszenie przyjęła i korespondowała z rzekomym żołnierzem ponad miesiąc. Po zdobyciu zaufania 55-latki i zapewnieniach o wspólnej przyszłości oszust poprosił kobietę o przechowanie pewnej sumy pieniędzy. „Żołnierz” miał otrzymać dużą nagrodę finansową za udział w działaniach wojennych w Syrii, gdzie aktualnie przebywał – informuje młodszy aspirant

Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

55-latka zgodziła się i zgodnie z poleceniami przelała określone kwoty pieniędzy na wskazane konto. Przelewy miały umożliwić transport paczki z gotówką, która została wstrzymana w urzędzie celnym.

– Zapewnienia wydawały się na tyle wiarygodne, że kobieta dokonała kilku przelewów na prawie 22 tys. zł. Jak się okazało, przelane środki nie były wystarczające, kobieta nadal dostawała wiadomości o potrzebie dalszych wpłat. Dopiero wówczas postanowiła opowiedzieć o wszystkim swojej rodzinie. Razem doszli do wniosku, że prawdopodobnie padła ofiarą oszustwa – dodaje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska.

Joanna Niecko

Auto wjechało do przydrożnego rowu i dachowało



47-latka straciła panowanie nad pojazdem, bo prawdopodobnie nagle zasłabła

W czwartek (10 sierpnia) na drodze wojewódzkiej w Żdanówku (gmina Zamość) doszło do wypadku.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca suzuki poruszała się od strony Lipska w kierunku Zamościa. Nagle zjechała na pobocze. Po tym pojazd dachował, lądując na kołach w przydrożnym rowie – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP

w Zamościu.

Suzuki kierowała 47-letnia mieszkanka Zwierzyńca, która jechała sama. Kobieta potrzebowała pomocy medycznej. Załoga karetki pogotowia przewiozła ją do szpitala. Okazało się, że poza niegroźnymi potłuczeniami nie odniosła poważniejszych obrażeń. Była trzeźwa.

47-latka straciła panowanie nad pojazdem, bo prawdopodobnie nagle zasłabła.

Joanna Niecko

Rowerzysta zwrócił uwagę policjantów. Był pijany

W środę (9 sierpnia) policjanci Wydziału Patrołowo – Interwencyjnego na ulicy Lipskiej w Zamościu zauważyli rowerzystę, który nie trzymał równego toru jazdy. Styl jazdy wydał się

podejrzany.

– Zatrzymali więc cyklistę do kontroli drogowej. Przeprowadzone przez policjantów badanie trzeźwości 32-latka z Zamościa potwierdziło ich przypuszcze-

nia. Mężczyzna w organizmie miał ponad 2,5 promila – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Tego typu wykroczenie za-

grożone jest karą aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 złotych. Ponadto sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów innych niż mechaniczne.

Joanna Niecko

Zamość: Obywatelskie ujęcie nietrzeźwego kierowcy

Kierujący renault 46-latek w organizmie miał prawie 3 promile. W takim stanie z osiedlowego parkingu wyjechał na jedną z zamojskich ulic, wymuszając przy tym pierwszeństwo innemu kierowcy.

zdażył zahamować i nie doszło do zderzenia samochodów. Po wyjechaniu na skrzyżowanie kierujący renault zatrzymał się. Świadek tej sytuacji natychmiast podbiegł do renault i wyjął kluczyki ze stacyjki. Czując od kierującego alkohol, zadzwonił pod numer alarmowy i poczekał na policjantów.

Renault kierował 46-letni mieszkaniec Zamościa. Policyjne badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie blisko 3 promile alkoholu.

Policjanci zatrzymali 46-latkowi uprawnienia do kierowania.

5 sierpnia w godzinach wieczornych dyżurny zamojskiej jednostki otrzymał zgłoszenie o obywatelskim ujęciu nietrzeźwego kierowcy na jednej z ulic Zamościa.

Policjanci na miejscu ustalili, że kierujący renault, wyjeżdżając z terenu osiedlowego parkingu, wymusił pierwszeństwo przejazdu innemu kierowcy. Kierowca

(McM)

W trakcie prac polowych znalazł pocisk z czasów wojny



Był to pocisk artyleryjski o długości około 40 centymetrów i szerokości około 15 centymetrów

Niedawno mieszkaniec gminy Grabowiec zgłosił, że w miejscowości Wolica Uchańka podczas pracy na polu znalazł prawdopodobnie niewybuch. Z uwagi na prawdopodobieństwo, że jest to niebezpieczna pozostałość po czasach II Wojny Światowej, mężczyzna przerwał prace i powiadomił policjantów.

– Był to pocisk artyleryjski o długości około 40 centymetrów

i szerokości około 15 centymetrów. Na miejsce wezwano także wojskowych saperów, którzy przejęli niewybuch, celem jego zneutralizowania. Wcześniej saperzy sprawdzili okolice pod kątem podobnych niebezpiecznych materiałów – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Joanna Niecko

Znaleziono niewybuch. Droga była zablokowana

W czwartek (10 sierpnia) trzeba było zamknąć drogę krajową nr 17 w Bełżcu, na trasie Tomaszów Lubelski-Lubycza Królewska. Znaleziono tam niewybuch z czasów wojny.

– DK 17 w Bełżcu przy stacji kolejowej jest zablokowana. Saperzy podejmują odnaleziony

podczas przebudowy linii kolejowej niewybuch. Zorganizowane zostały objazdy, od Hrebenego na Brzeziny, od Tomaszowa Lub. na Narol – informowała policja z Tomaszowa Lubelskiego.

Niedługo po tym droga była przejezdna.

Joanna Niecko

BIL

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja



Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

Basen w Biłgoraju? Boiska w Biłgoraju?



Kompleks boisk i nowy basen w Biłgoraju, rosną. Fot. Andrzej Szarlip

Basen w Biłgoraju i kompleks boisk sportowych chyba naprawdę powstaną! Niektórzy wątpili, a tu dobra wiadomość od starosty biłgorajskiego: - Byli tacy co mówili że się nie da, że nie damy rady, że po co to wszystko. Nic z tych rzeczy - idziemy do przodu i każdego dnia ciężko pracujemy dla Was - przekazuje Andrzej Szarlip. I pokazuje, że to nie żaden fotomontaż, ale nasz ukończony powiat.

Tomasz Zalewa



R E K L A M A

CENTRUM
LUXMED
 MEDYCZNE

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyńskiowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy



lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

DIAGNOSTYKA
 laboratoria medyczne
 ...więcej niż wynik

**BADANIA
 LABORATORYJNE**
 ...blisko Ciebie

- ✚ Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- ✚ Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- ✚ Badania również bez skierowania
- ✚ Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
 tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
 Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
 Badania CITO pon.-pt. do 14:00
 Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
 tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
 Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
 Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

**ZNAJDŹ
 NAS
 NA**



STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Potańczyli w Sokołówce



W Sokołówce panie z KGW spontanicznie zaprosiły mieszkańców do zabawy

Koło Gospodyń Wiejskich w Sokołówce (gm. Frampol) przygotowało dla mieszkańców spontaniczną imprezę. Obok świetlicy wiejskiej odbyła się potańcówka. Muzykę zapewnił DJ Madden, a o wspaniałą atmosferę uczestnicy zadbałi sami.

Panie z KGW w Sokołówce przygotowały poczęstunek. Były

m.in. przysmaki lokalne jak pirog biłgorajski, a także świeżo pieczone gofry z bitą śmietaną i owocami. Chociaż pogoda była niepewna, nie zabrakło chętnych do zabawy, która trwała do późnych godzin wieczornych. Wydarzenie było okazją do integracji lokalnej społeczności.

Tomasz Zalewa



W Sokołówce panie z KGW spontanicznie zaprosiły mieszkańców do zabawy



W Sokołówce panie z KGW spontanicznie zaprosiły mieszkańców do zabawy

Turobin zaprasza na niedzielne dożynki

W najbliższą niedzielę (20 sierpnia), Dożynki Gminno-Parafialne w Turobinie. Od godziny 15 rozpoczyna się gala dożynkowa i prezentacja wieńców. A skoro zabawa, to będą też koncerty. Na stadionie sportowym w Turobinie wystąpią m.in.: Kapela Turobińska, Incognito, Roxait i Veegas. Nowa Gazeta Biłgorajska jest patronem medialnym i w imieniu organizatorów zapraszamy w niedzielę.

Tomasz Zalewa

Wójt Gminy Turobin Andrzej Kozina, Parafia pw. św. Dominika w Turobinie oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Turobinie zapraszają na

Dożynki Gminno-Parafialne

20 sierpnia 2023 • Stadion sportowy w Turobinie

- 13⁰⁰ – Msza św. Dziękczynna – polowa
- 14⁰⁰ – Gala Dożynkowa: prezentacja wieńców dożynkowych, przemówienia, dzielenie chlebem
- 15⁰⁰ – WIDOWISKO „Od Ziarna Do Chleba”
- 15³⁰ – Koncert Orkiestry Dętej
- 16⁰⁰ – Występ zespołów śpiewaczych KGW
- 16³⁰ – Występ Pensjonariuszy z Dziennego Domu „Senior+” w Tarnawie Dużej
- 17⁰⁰ – ENERGY GIRLS
- 18¹⁵ – Pokaz tańca w wykonaniu uczniów Szkoły Tańca Top-Art Lublin
- 18⁴⁵ – Dream Team
- 19¹⁵ – Kapela Turobińska
- 20²⁰ – INCOGNITO
- 21⁰⁰ – ROXAIT
- 22⁰⁰ – VEEGAS
- 23⁰⁰ – 24⁰⁰ zabawa z zespołem ROXAIT

Patronat medialny

Uwaga! Uczestnictwo w wydarzeniu jest jedynacze z wyrażeniem zgody na publikację wizerunku w materiałach promocyjnych.

Dożynki gminy Turobin rozpoczną się w najbliższą niedzielę mszą polową o godzinie 13

Remiza znów pękała w szwach. A może inne gminy?



„Turobińskie kino” w każdy czwartek gromadzi całą salę ludzi

Wystarczy, że jest czwartek, a w tym miejscu na pewno jest sporo ludzi. Za nami kolejny seans „Turobińskiego kina”. Sala miejscowej remizy dosłownie pękała w szwach. Oprócz darmowego seansu była też darmowa

wata cukrowa serwowana przez OSP Żurawie. Chyba nikt nie ma wątpliwości, że pomysł przyjął się w gminie na dobre. A może inne gminy z powiatu biłgorajskiego wezmą przykład?

Tomasz Zalewa



Remiza OSP w Turobinie do końca wakacji zamienia się w kino



W „Turobińskie kino” zaangażowane są koła gospodyń wiejskich i miejscowe OSP

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Nie żyje ceniony mieszkaniec gminy Łukowa

Nie żyje Edward Swacha, znany i ceniony mieszkaniec gminy Łukowa. - To człowiek, który co roku niósł krzyż podczas Partyzanckich Dróg Krzyżowych w Osuchach, w niedzielę poprzedzającą uroczystości patriotyczne - przekazał Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej.

Edward Swacha miał 76 lat. Zmarł nagle.

- Pan Edward był bardzo pobożnym człowiekiem i wielkim patriotą. Z jego inicjaty-



Edward Swacha

wy została zamówiona figura Matki Bożej Królowej Polski i ustawiona przy ulicy w Łukowej III. Poświęcenie jej odbywało się w nocy, bo milicja nie pozwoliłaby w latach 80. na taką ceremonię. Ówczesny proboszcz Łukowej, ks. Roman Składanowski, ucieślił się z inicjatywy i zgodził na poświęcenie. Wcześniej na tej ulicy nie było żadnej figury. Pan Swacha angażował się we wszystkie uroczystości religijne i patriotyczne. Miał piękny, donośny głos. Uzdolnienia śpiewacze przekazał dzieciom córce i synowi - informuje GOK w Łukowej.

Tomasz Zalewa

Ponad 11 milionów na drogę

Kończy się przebudowa drogi Podsośnina Łukowska - Tarnogród, której inwestorem jest gmina Łukowa w partnerstwie z powiatem biłgorajskim. To ponad 7 kilometrów drogi i blisko 3 kilometry chodników. Koszt? Ponad 11 milionów złotych. Kiedy mieszkańcy pojedą po nowej drodze i co się zmieni?

Droga Podsośnina Łukowska - Tarnogród, połączy m.in. miejscowość Korchów Pierwszy z Chmielkiem. Zakres prac obejmuje:

- przebudowę drogi o nawierzchni bitumicznej na odcinku 7,039 km,
- wykonanie chodników (o łącznej długości 2,750 km), peronów i miejsc postojowych w miejscowościach Podsośnina, Szostaki i Pisklaki,
- wykonanie zjazdów,
- utwardzenie poboczy na całym projektowanym odcinku,
- remont przepustów
- renowacja rowów,



Planowany termin zakończenia inwestycji przebudowy drogi Podsośnina Łukowska - Tarnogród to 23 października 2023 roku

- wykonanie oznakowania pionowego i poziomego. **Planowany termin zakończenia inwestycji to 23 października 2023 roku.** Całkowita koszt zadania to nieco ponad 11 mln zł (w tym nadzór inwestorski 35 tys. zł). Dofinansowanie Inwestycji z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych wynosi 9 879 000 zł. Kwota udziału własnego wynosi to 1 152 037,25 zł, po 50 proc. gmina Łukowa i powiat biłgorajski.

Natalia Račaitis



Planowany termin zakończenia inwestycji przebudowy drogi Podsośnina Łukowska - Tarnogród to 23 października 2023 roku

Chwile grozy w Obszy. Uwaga na maszyny rolnicze



Do zderzenia auta z ciągnikiem rolniczym doszło między Wolą Obszańską i Babicami



Do zderzenia auta z ciągnikiem rolniczym doszło między Wolą Obszańską i Babicami

Na drodze wojewódzkiej nr 849 między miejscowościami Wola Obszańska i Babice (gm. Obsza) doszło do kolizji samochodu osobowego z ciągnikiem rolniczym. Wyglądało to naprawdę poważnie, a auto wyładowało w rowie. Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. - Po dojeździe na miejsce zastaliśmy samochód osobowy marki Peugeot znajdujący się w rowie oraz ciągnik rolniczy z podpiętym wózkiem. Na miejscu działania prowadzili już strażacy z Babic i patrol policji. Osoby biorące udział w zderzeniu pojazdów nie odniosły obrażeń, ale zostały przekazane na badania do

ratowników medycznych - informuje OSP KSRG Obsza.

Na miejscu interweniowali strażacy z JRG Biłgoraj i zastępy OSP z Obszy i Babic.

- Apelujemy o rozwagę, bo trwają żniwa i na drogi wyjechały ciągniki, kombajny i maszyny rolnicze. To oznacza znacznie większy ruch nawet tam, gdzie do tej pory na drogach było spokojnie. Chwila nieuwagi i brak wyobraźni mogą doprowadzić do wypadku, a kolizja z maszynami rolniczymi, może mieć naprawdę przykre konsekwencje - przekazują policjanci.

Tomasz Zalewa

Tarnogród zaczyna jako pierwszy

Burmistrz Tarnogrodu Paweł Dec
Parafia Rzymskokatolicka pw. Niepokalanego
Poczęcia NMP w Luchowie Górnym
zapraszają na

DOŻYŃKI

Gminno-Parafialne
w Luchowie Górnym
15 sierpnia 2023 r.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

godz. 13.40
- Zbiórka grup wiekowych, mieszkańców, zaproszonych gości przy kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Luchowie Górnym

godz. 14.00
- Uroczysta Msza Święta Dożynkowa za tegoroczne zbiory i podziękowanie

godz. 15.00
- Przegląd korowodu dożynkowego na plac przy remizie OSP w Luchowie Górnym
- Prezentacja Bierzeźki Dożynkowej i grup wiekowych
- Ogród wiekowy i przekazanie Chleba
- Wystąpienie Burmistrza Tarnogrodu Pawła Deca oraz zaproszonych gości

Program artystyczny

- Koncert Tarnogrodzkiej Orkiestry Dętej
- Zespół Pieśni i Tańca FAMILIA z Ruszowic
- Pokazy taneczne w wykonaniu uczennic Szkoły Podstawowej w Luchowie Górnym oraz Zespołu Tanecznych Tarnogrodzkiego Okręgu Kultury

od godz. 19.00 - GWIAZDY WIECZORU

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

- stoiska promocyjne kół gospodyń wiejskich z łowem siłami i grzyby Tarnogród
- stoisko Parafialnej Inicjatywy Pracy
- darmowy plac zabaw
- stoiska Grupy Pracowników EKSPLOATORZY
- stoisko przy Tarnogrodzkiej Towarzystwie Regionalnym
- darmowy poczęstunek z kuchni myśliwskiej
- degustacja potraw z wiejskiej i wiejskiej

GOŚCI SPECJALNI

- DJ Yaro
- Player
- MeGustar
- Miły Pan

GOŚCI SPECJALNI

- Zofia Bryniarska, "Dożynki"

Tegoroczne dożynki gminy Tarnogród już we wtorek w Luchowie Górnym

Gmina Tarnogród jako pierwsza w powiecie biłgorajskim organizuje tegoroczne dożynki. Odbędzie się już we wtorek (15 sierpnia) w Luchowie Górnym. O godzinie 14 uroczysta msza święta, a po

niej korowód dożynkowy przejdzie na plac przy remizie OSP. Gwiazdy muzyczne tegorocznych koncertów to: dj Yaro, Player, MeGustar i Miły Pan.

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Majstrujesz przy instalacji? Utracisz gwarancję

Gmina Terespol ostrzega mieszkańców. Zwłaszcza tych, którzy na własną rękę dokonują przeróbek instalacji odnawialnych źródeł energii. A do takich przypadków dochodzi. - Może nastąpić utrata gwarancji - uprzedzają urzędnicy.

Odnawialne Źródła Energii (OZE) są coraz bardziej popularnym rozwiązaniem dającym oszczędności energetyczne, zarówno w do-

mach jednorodzinnych, budownictwie mieszkaniowym, czy w zakładach pracy. Na dachach budynków możemy zobaczyć panele słoneczne, które wykorzystują światło słoneczne do produkcji darmowej energii. Według danych Agencji Rozwoju Energii w tej chwili fotowoltaika stanowi w Polsce 55 proc. instalacji energii odnawialnej. Jej udział będzie rósł, bo są dofinansowania nie tylko z budżetu centralnego, ale i samorządów. W gminie Terespol instalacji także przybywa, tyle że niektórzy próbują ... przedobrzeć

i majsterkują przy nich na własną rękę. - W związku z pojawiającymi się sytuacjami przeróbek instalacji skutkujących utratą gwarancji przez użytkowników instalacji OZE z I naboru w latach 2018-2019 informujemy, iż w przypadku ingerencji osób trzecich w instalację solarną (lub pompę ciepła) bądź dokonywanie wszelakich zmian po wymianie w mieszkaniu źródła ciepła - bez wiedzy Gminy Terespol, może nastąpić utrata gwarancji - ostrzegają urzędnicy. Dlatego wszelakiego rodzaju wymiany źródeł ciepła skut-

kujące ingerencją w instalacje solarne i pompy ciepła, powinny być uprzednio zgłaszane do właściciela instalacji, oraz dokonanie przez serwis ponownego przeglądu instalacji OZE. Awaryjne w instalacjach powinny również być przekazywane w pierwszej kolejności do właściciela instalacji.

Przypominamy, że właścicielem instalacji solarnych i pomp ciepła do 31 grudnia 2024 r. jest Gmina Terespol.

Tomasz Zalewa

Nasza gmina w regionalnym portalu



O Aleksandrowie można już czytać w lokalnej encyklopedii internetowej

Aleksandrów jest jedną z pierwszych miejscowości w powiecie biłgorajskim, o której można już przeczytać w specjalnym portalu uruchomionym przez Centrum Badań nad Historią Regionalną i Lokalną ośrodkiem badawczym UMCS.

Internetowe kompendium wiedzy o regionie ma być gotowe przed zbliżającą się 550 rocznicą powołania Województwa Lubelskiego. A ta wypada w 2024 roku.

- Repozytorium, którego roz-

poznawalność internetowa jest znakomicie większa niż lokalnych i indywidualnych przedsięwzięć (stron WWW), daje regionalistom okazję do skutecznego chwaleń się atrakcjami turystycznymi, prezentowania własnych tradycji, ale też aktualnych osiągnięć gospodarczych, dokonania w sferze szeroko pojmowanej kultury, eksponowania wszelkie inicjatywy lokalnych ruchów miłośniczych, miejscowych organizacji społecznych i sportowych - przekonują pomysłodawcy.

Bo generalnie wielki ukłon robią w stronę mieszkańców i re-

gionalistów, także z Ziemi Biłgorajskiej. Oni wiedzą przecież najlepiej i najwięcej o swoich małych ojczyznach. Strona jest dostępna pod linkiem: www.lubelskie-encyklopedia.pl. Dalej należy kliknąć „Baza miejscowości” i wybrać odpowiednią literę alfabetu.

A co już można przeczytać o Aleksandrowie?

Nazwa miejscowości pojawiła się w źródłach w 1791 r., pochodzi od imienia Aleksandra Augusta (zm. 1800), starszego syna ordynata Andrzeja Zamoyskiego (zm. 1792). W obrębie Aleksandrowa w pierwszej połowie XIX w. funk-

cjonowały części wsi nazywane: Wymysłówka, Wysieka. O założeniu miejscowości pisał przed połową XIX w. dobrze poinformowany archiwista ordynacki Mikołaj Stworzyński, że była to „wieś osadzona roku 1791 na gruntach wsi Łukowy, w miejscu lasu Tyhecz zwanego, który poprzednicza burza wylamała”.

Podobnych ciekawostek jest oczywiście znacznie więcej. Szkoda, że póki co pozostałe gminy i miejscowości z Ziemi Biłgorajskiej, pozostają w wakacyjnym letargu.

Tomasz Zalewa

Aleksandrów szuka ... gigantów i dziwolągów



W najbliższą niedzielę dożynkowe szaleństwo ogarnie także Aleksandrów. Ale poza dożynkową galą i koncertami, gmina szuka też najlepiej udekorowanej posesji oraz gigantów i dziwolągów. - Poszukaj w swoim sadzie lub ogrodzie warzyw i owoców szczególnie okazałych, gigantycznych oraz o dziwnych kształtach i przynieś je do gminy - zachęcają urzędnicy. Aleksandrowskie giganty i dziwolągi to tylko jedna z propozycji dla mieszkańców. Jak co roku, ma być też barwnie na ulicach i posesjach. Bo będzie konkurs na najlepiej udekorowany dom. Trzeba pomysłowo udekorować posesję w dniu dożynek (20 sierpnia), tak, żeby wszystkim odjęło mowę. Nagrody czekają. Gwiazdą samej gali dożynkowej w Aleksandrowie będzie Gosia Andrzejewicz, która wystąpi w niedzielę, około godziny 17.

Tereszpol też się określił



Tereszpol jako jedna z ostatnich gmin w powiecie biłgorajskim przekazał mieszkańcom informację, że dożynki jednak będą. W niedzielę (20 sierpnia) na stadionie w Terespolu-Zaorendzie, szykuje się zabawa taneczna. A na scenie: MeGustar, Nowator i DJ Yaro. Do tego park rozrywki dla najmłodszych

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Walczą o zdrowie mieszkańca gminy Biszcza

- Walczymy o samodzielność i powrót funkcji mowy. Pomóż, nie bądź obojętny - apeluje Stowarzyszenie „Rozwój Gminy Biszcza”. A chodzi o mieszkańca - Darka Wróbla, który po nie-szczęśliwym wypadku pilnie potrzebuje rehabilitacji.

22 września 2022 roku Dariusz miał wypadek przy pracy, który skutkował urazem czaszkowo-mózgowym. Trafił na oddział intensywnej opieki medycznej, gdzie przeszedł zabieg obustronnej kraniotomii, umożliwiając dalsze leczenie. Kiedy udało się pokonać najgorszy moment, zaczął oddychać przez tracheotomię, był karmiony przez sondę żołądkową, pozostawał z bliski-



Dariusz Wróbel z gminy Biszcza potrzebuje pomocy w dalszej rehabilitacji

mi w minimalnym kontakcie. Rozpoczęła się intensywna rehabilitacja.

Rehabilitacja wciąż trwa. Darek już chodzi, radzi sobie coraz lepiej. Miewa lepsze i gorsze dni. Powoli nabiera sił. Nadal nie mówi, ale ciężko pracuje, aby poprawić ten stan. Uczy się pisać i mówić od początku.

- Zbieramy na jesienną rehabilitację dla Darka. Dołóż swoją cegiełkę w powrocie do zdrowia - proszą bliscy i znajomi mieszkańca gminy Biszcza.

Na specjalnej internetowej charytatywnej zbiórce założonej na portalu: www.siepomaga.pl można wpłacić dowolną kwotę. Jedni dokładają po 20 złotych, inni więcej i ile tylko mogą. 51-letni Darek dziękuje za każdą złotówkę i wszystkich życzliwych prosi o pomoc.

Tomasz Zalewa

Urzednicy ostrzegają swoich mieszkańców

Gmina Potok Górny ostrzega mieszkańców i apeluje o rozsądek i rozagę. Tuż przed weekendem w remizie OSP miało się odbyć spotkanie w sprawie programu dofinansowań odnawialnych źródeł energii. Urzednicy stanowczo odcięli się od akcji.

- Gmina Potok Górny nie organizuje tego spotkania. Spotkanie to nie ma nic wspólnego z gminnym programem dofinansowań instalacji fotowoltaicznych. Zalecamy zachować rozagę i ostrożność w kontaktach z firmami oferującymi dofinansowania OZE - przekazał Urząd

Gminy.

O co chodzi? Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o ... pieniądze. Prywatne firmy próbują uwiarygodnić swoją działalność, organizując spotkania i mając mieszkańców oszczędnościami i zyskami. Wiadomo, że nie robią tego bezinteresownie i za darmo. Niejednokrotnie prywatne firmy organizują spotkania informacyjne i rozdają ulotki zainteresowanym mieszkańcom. A ci są przekonani, że wszystko pod kontrolą gminy.

- Jest to wyłącznie inicjatywa prywatnych firm, z którą samorząd gminny nie ma nic wspólnego - podkreśla UG w Potoku Górnym.

Tomasz Zalewa

Dr SWAG ma porwać Księżpol



Gminno-Parafialne Dożynki w Księżpolu, rozpoczynają się w niedzielę (20 sierpnia) o godzinie 13

Korowód delegacji wieńcowych rozpocznie niedzielne Dożynki Gminno-Parafialne w Księżpolu. Na placu przy Gminnym Ośrodku Kultury, poza koncertami miejscowych zespołów artystycznych wystąpi

także dr SWAG. To artysta kojarzony z nurtem disco-polo. Tuż po jego koncercie, czyli około godziny 22, rozpocznie się zabawa taneczna.

Tomasz Zalewa

W Biszczy będą lokalne zespoły



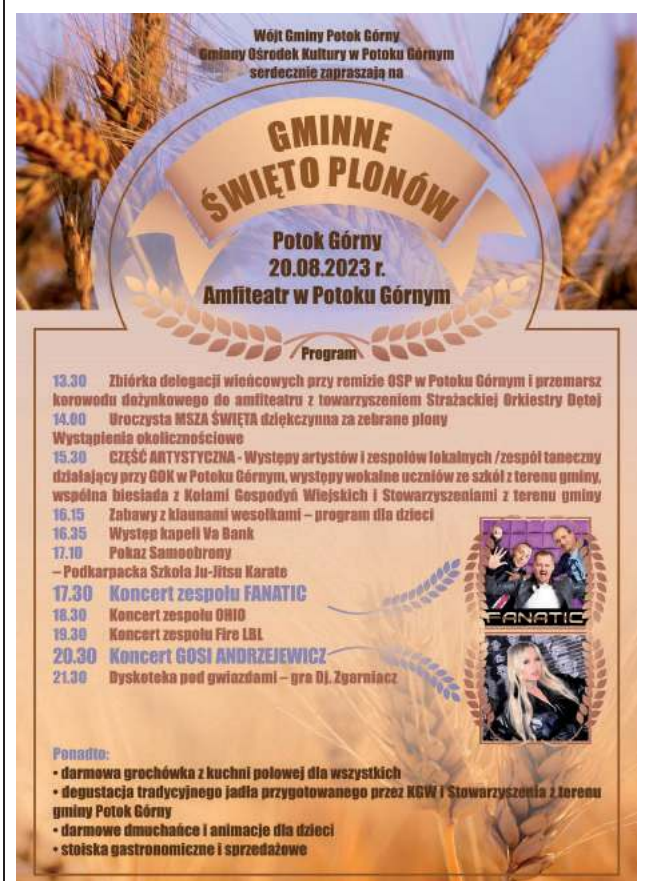
Biszcza zaprasza m.in. na zabawę pod gwiazdami z Dance Inc

W Wólce Biskiej, tuż przy remizie miejscowej OSP, odbędą się tegoroczne dożynki gminy Biszcza. I tak jak w większości gmin, także w najbliższą niedzielę (20 sierpnia). Ale w odróżnieniu od większości gmin, próżno tu szukać wirtuozów ze scen disco-polo. Biszcza stawia na występy

zespołów z terenu swojej gminy, a propozycja muzyczna to zabawa pod gwiazdami. Początek niedzielnych dożynek od godziny 14, a tuż po wspólnej modlitwie, korowód dożynkowy przejdzie do najważniejszego miejsca w gminie, czyli na plac przy remizie.

Tomasz Zalewa

A w Potoku Górnym - Gosia Andrzejewicz



Gosia Andrzejewicz w niedzielę wystąpi w Potoku Górnym

Także w najbliższą niedzielę będzie się bawić gmina Potok Górny. W miejscowym amfiteatrze koncert zespołów: Fanatic, Ohio, Fire Lbl oraz chyba najbardziej znanej z całego towarzystwa - Gosi Andrzejewicz. A na

koniec, czyli ok. godziny 21.30 - dyskoteka pod gwiazdami i bo-hater o intrygującym przydomku ... DJ Zgarniacz. Oby zgarnął brawa od mieszkańców.

Tomasz Zalewa

Wymarzony początek sezonu. Łada gromi w Tomaszowie!

Takiego początku sezonu nie spodziewali się najwięksi optymiści. W pierwszej kolejce IV ligi piłkarskiej Łada 1945 Biłgoraj wygrała na wyjeździe z faworyzowaną Tomasovią Tomaszów Lubelski 5:2. W dodatku biało-niebiescy od 40 minuty grali w osłabieniu. - Powiedziałem zawodnikom przed meczem, że w Tomaszowie wygramy na pewno. Ja byłem o tym przekonany - mówi nam trener Łady, Paweł Babiarsz.



Wielka i zasłużona radość. Łada Biłgoraj pokonała na wyjeździe faworyzowaną Tomasovię

Wielkie gratulacje, bo debiut w IV lidze wymarzony.

Wynik 5:2, wcale nie do końca obrazuje to, co się działo na boisku. Wygraliśmy dzięki mądrości i cwaniactwu, tak wysoko. Zasłużyliśmy na to zwycięstwo, bo byliśmy zespołem lepszym. Może nie aż w takich rozmiarach, ale na pewno zasłużenie. Zdecydowanie lepiej zagraliśmy taktycznie.

I od 40 minuty Łada grała w dziesiątkę. Co się stało?

Darek Kuliński dostał dwie żółte kartki w pierwszej połowie. Ta druga była zasłużona w stu procentach, natomiast z pierwszą sędzia mógł się wstrzymać. Pierwszy faul Darka i sędzia zbyt pochopnie, moim zdaniem, ukarał go kartką. Tym bardziej że chwilę wcześniej za identyczny faul zawodnika Tomasovii i to właśnie na Darku sędzia nie dał kartki. A za moment kartka dla naszego zawodnika. Nie rozumiem tego, bo to było dziwne, ale takie sytuacje się zdarzają. Darek nie powinien na pewno tak agresywnie atakować przeciwnika w tej drugiej sytuacji. Spowodował rzut karny, dostał drugą żółtą kartkę i dostaliśmy bramkę na 3:2. Dobrze, że to było przy końcu pierwszej połowy, bo mieliśmy w szatni 15 minut, żeby poukładać sobie w głowach to

wszystko. Mądrze ułożyliśmy to taktycznie i w drugiej połowie nie było widać, że mamy jednego zawodnika mniej niż Tomasovia. Wypełnialiśmy wręcz wzorowo zadania taktyczne, nie dopuszczaliśmy gospodarzy do sytuacji strzeleckich. Mieli w drugiej połowie dwie i to nie jakieś czyste. Tak naprawdę zapytałem po meczu naszego bramkarza, czy ... ma brudne rękawice. Nie przypominam sobie, żeby Tomasovia oddała jakikolwiek strzał. Trzeba być zadowolonym. Motorycznie i taktycznie, wyglądaliśmy bardzo dobrze.

Ale ten wynik to jednak niespodzianka, bo przecież niemal wszyscy wymieniają Tomasovię jako jednego z faworytów IV ligi. A tu przyjeżdża beniaminek i spuszcza lanie.

Myszę, że Tomasovia z czasem będzie się prezentowała znacznie lepiej. Nie było wszystkich zawodników, niektórzy są jeszcze na jakichś wyjazdach. Tak naprawdę Tomasovia miała jedynastu zawodników i juniorów na ławce. Właściwie nie mieli zmian, ale my o tym dobrze wiedzieliśmy. Mieliśmy przeciwnika bardzo dobrze rozpracowanego.

Kto ma znać lepiej Tomasovię, jak nie jej były trener ...

To ja powiem nieskromnie, że tuż przed meczem powiedziałem chłopakom, że zdobędziemy tu trzy punkty. Ja byłem o tym przekonany i pewny. Powiedziałem to zawodnikom przed meczem, że w Tomaszowie wygramy na pewno, jeżeli taktycznie zagramy dobrze. Może, nie wiedziałem, że aż w takim stosunku wygramy, ale byłem pewny, że trzy punkty pojadą do Biłgoraja.

Debiut Kuby Paćkowskiego jak marzenie i dwie bramki w pierwszym meczu.

Kuba Paćkowski był transferem, który zaplanowałem, od razu przychodząc do Łady. I powiedziałem działaczom, że Kuba musi być zawodnikiem Łady Biłgoraj. Byłem przekonany o jakości tego zawodnika i o tym, że dobrze wkomponuje się w ten zespół. Pasuje mi Kuba pod względem taktycznym do tej drużyny, ale też charakterem. Nie mam wątpliwości, że będzie mega wzmocnieniem Łady i on to tylko potwierdził. Ale w Tomaszowie on i tak nie pokazał wszystkiego. Dwie bramki to statystycznie dużo wygląda, ale Kuba i tak ma dużo za uszami, bo mogło być więcej.

Jak wypadli inni nowi zawodnicy Łady?

Filip Mucha jest z nami bardzo krótko, więc nie zagrał w pierwszym składzie. Wszedł z ławki, ale jest to dla nas wartościowa postać. Kirył Łysenko nie zagrał wcale, bo na jego pozycji grali dzisiaj Damian Chmura z Kacprem Błajdą. I Kacper zagrał przeciwko swojej byłej drużynie bardzo dobry mecz. Zresztą „Chmurka” podobnie. Z nowych zawodników Maciek Chmura wszedł z ławki, a młody bramkarz Kuba Kamiński spokojnie sobie obejrzał mecz. Trzeba czasu, żeby wszyscy nasi nowi zawodnicy pokazali pełnię swoich umiejętności.

We wtorek do Biłgoraja przyjeżdża kolejny faworyt ligi – Stal Kraśnik. Mecz prawdy?

Absolutnie nie. Ja nie chcę mówić, że to mecz prawdy. To będzie mecz jak każdy inny w tym sezonie i tak jak w każdym będziemy walczyć. Dla Łady to mecz o trzy punkty i z takim nastawieniem wyjdziemy na boisko. Stal Kraśnik nie dokończyła tego pierwszego meczu, bo zdekompletowana Kąkolewnica zeszła z boiska. Stal pograła pół godziny i tyle. Może będzie



Jakub Paćkowski w „debiucie” zdobył dla Łady dwie bramki. Cudzystów wskazany, bo to wychowanek OsiR Biłgoraj, który od sezonu 2017 / 2018 bronił barw Łady. Pierwszy sezon spędził w zespole juniorskim, przez kolejne dwa był zawodnikiem pierwszego zespołu. Od sezonu 2020 / 2021 występował na boiskach IV ligi w Gromie Różaniec.

miała przewagę optyczną, bo będzie lepiej przygotowana motorycznie do meczu z nami, ale to nic nie oznacza. Wiadomo, że Stal Kraśnik to też jakość piłkarska, szeroka kadra i jeden z faworytów IV ligi. My natomiast co mamy w tym meczu do stracenia? Wyjdziemy walczyć o trzy punkty i dobry wynik. Chcemy dobrze się zaprezentować przed własną publicznością i zapraszamy kibiców na pierwszy mecz w Biłgoraju. Wcale nikt nie nakłada na Ładę presji, nie mamy obowiązku zdobycia trzech punktów, ale mamy obowiązek, żeby walczyć i godnie się zaprezentować. Trzeba zrobić kolejny krok do przodu, żeby zespół się rozwijał.

Skład Łady jest już zamknięty, czy będą jeszcze jakieś nowe twarze, albowiem ktoś opuści zespół?

Nie wiem. Nie chcę się deklarować i zapewniać, że skład jest zamknięty, bo nikt nie wie, co przyniesie przyszłość. Generalnie ja jestem zadowolony z tej kadry, jaką mam do dyspozycji. Chciałbym, żeby do przerwy zimowej taka kadra została, a później będziemy się zastanawiać. Wtedy będzie pewnie kolejny etap selekcji i jakieś tam drobne ruchy.

Tomasz Zalewa

IV LIGA

Zapowiedź 2 kolejki:

Łada 1945 Biłgoraj - Stal Kraśnik (15.08, 17:30)
Górniki II Łęczna - Huragan Międzyrzec Podlaski (15.08, 11:00)
Opolanin Opole Lubelskie - Gryf Gmina Zamość (15.08, 17:00)
Granit Bychawa - Motor II Lublin (15.08, 17:00)
Grom Kąkolewnica - Lewart Lubartów (15.08, 17:30)
Janowianka Janów Lubelski - Tomasovia Tomaszów Lubelski (15.08, 16:00)
Lublinianka Lublin - Ogniwo Wierzbica (15.08, 17:00)
Start Krasnystaw - KS Drzewce (15.08, 15:00)
Stal Poniatowa - Kryształ Werbkowice (15.08, 17:00)

Zapowiedź 3 kolejki:

Lewart Lubartów - Łada 1945 Biłgoraj (19.08, 17:00)
Kryształ Werbkowice - Górnik II Łęczna (19.08, 12:00)
KS Drzewce - Stal Poniatowa (19.08, 17:00)
Ogniwo Wierzbica - Start Krasnystaw (19.08, 11:00)
Tomasovia Tomaszów Lubelski - Lublinianka Lublin (20.08, 17:00)
Stal Kraśnik - Janowianka Janów Lubelski (20.08, 17:00)
Motor II Lublin - Grom Kąkolewnica (19.08, 11:00)
Gryf Gmina Zamość - Granit Bychawa (20.08, 16:00)
Huragan Międzyrzec Podlaski - Opolanin (19.08, 15:00)

KLASA OKRĘGOWA

Zapowiedź 2 kolejki:

Hetman Zamość - Graf Chodywańce (15.08, 17:00)
Błękitni Obsza - Huczwa Tyszowce (15.08, 17:00)
Olimpia Miączyn - Victoria Łukowa (15.08, 17:00)
Unia Hrubieszów - Olimpiakos Tarnogród (15.08, 17:00)
Korona Łaszczów - Tanew Majdan Stary (15.08, 17:00)
Pogoń 96 Łaszczówka - Metalowiec Goraj (15.08, 17:00)
Grom Różaniec - Sparta Łabunie (15.08, 17:00)
Omega Stary Zamość - Potok Sitno (15.08, 17:00)

Zapowiedź 3 kolejki:

Potok Sitno - Hetman Zamość (19.08, 17:00)
Metalowiec Goraj - Grom Różaniec (20.08, 16:00)
Tanew Majdan Stary - Pogoń 96 Łaszczówka (19.08, 15:00)
Olimpiakos Tarnogród - Korona Łaszczów (19.08, 17:00)
Victoria Łukowa - Unia Hrubieszów (20.08, 17:00)
Huczwa Tyszowce - Olimpia Miączyn (19.08, 15:00)
Graf Chodywańce - Błękitni Obsza (19.08, 15:00)
Omega Stary Zamość - Sparta Łabunie (20.08, 17:00)

KLASA A

Zapowiedź 1 kolejki:

Alwa Brody Małe - Huragan Hrubieszów (20.08, 17:00)
BKS Bodaczów - Igros Krasnobród (19.08, 16:00)
Szumy Susiec - Roztocze Szczepieszyńskie (19.08, 17:00)
Sokół Zwierzyniec - Włóknierz Frampol (19.08, 17:00)
Orion Dereźnia - Orkan Bełzec (19.08, 13:00)
Sparta Woźuczyn - Andoria Mircze (20.08, 15:00)
Olender Sól - Granica Lubycza Królewska (20.08, 17:00)

Wielki niedosyt i ... złamany nos na początek

Nowy sezon rozpoczęły także zespoły grające w piłkarskiej klasie okręgowej. Mamy tu komu kibicować, bo gra aż sześć drużyn z powiatu biłgorajskiego. I większość z nich odczuwa niedosyt po pierwszej kolejce.

Do Łukowej przyjechał spadkowiec z IV ligi - Błękitni Obsza. Gospodarze bez żadnego respektu ruszyli do ataku: - Przeważaliśmy i już w pierwszej połowie mogli-

śmy i powinniśmy zamknąć ten mecz. Mogło być nawet i 3:0 dla nas, a schodziliśmy do szatni, prowadząc skromnie 1:0. W drugiej połowie podwyższyliśmy to prowadzenie, było 2:0 i wtedy zaczęły się problemy. Obsza zdobyła kontaktową bramkę, ale najgorsze przyszło w 90. minucie. Nasz zawodnik, chcąc wybić piłkę w polu karnym, przy dużym zamieszaniu i w ferworze walki, trafił w głowę piłkarza Błękitnych. Skończyło się złamanym nosem i rzutem karnym dla Obszy. W 90. minucie goście wyrównali i skończyło



Arkadiusz Kusiak (Tanew Majdan Stary), zaczął sezon od dwóch goli w meczu z Unią Hrubieszów

się 2:2. Jest wielki niedosyt w Łukowej. Wiadomo, że lepszy jeden punkt niż nic, ale

zasłużyliśmy w tym spotkaniu na zwycięstwo - mówi Dominik Strus, kierownik Victorii Łukowa.

Podziałem punktów zakończył się także wyjazdowy mecz Gromu Różaniec. Spadkowiec z IV ligi walczył z drużyną, która jeszcze niedawno występowała w klasie A. Na boisku w Sitnie, Grom objął prowadzenie już w 5. minucie po bramce Arkadiusza Kwiatkowskiego i do przerwy spokojnie powinien dołożyć kilka goli. Po przerwie beniaminek z Sitna wyrównał i mecz zakończył się niedosytem i remisem 1:1.

Tomasz Zalewa

Sezon piłkarski rozpoczęty. Co nas czeka?

- Niech przynajmniej jeden klub piłkarski z Zamojszczyzny będzie na początek w III lidze i to już będzie krok do przodu. Na razie niestety musimy na to poczekać - mówi Stanisław Pryciuk, prezes Zamojskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

■ Doczekaliśmy się. W końcu wróciła ligowa piłka nożna.

Tak jest, w końcu ta wakacyjna przerwa za nami. Mam nadzieję, że kibice w powiecie biłgorajskim się stęsknili i będą przychodzić na mecze swoich drużyn.

■ Ale jakoś tak dziwnie. Początek sezonu, a tu bez skandali, bez protestów i bez żadnych skarg od drużyn?

I niech tak już zostanie. Nikt nie zgłasza uwag, nikt nie ma wątpliwości co do regulaminu. Ale to dobrze i niech najważniejsza będzie piłka nożna i to, co się dzieje na boiskach. Niech kluby skupią się na szkoleniu, na rywalizacji, a nie na protestach. Na tym chyba nam wszystkim zależy.

■ Tym bardziej że sporo zmian w tym sezonie, bo

reorganizacja rozgrywek. Co w IV lidze, gdzie gra Łada Biłgoraj?

Najważniejsza zmiana jest taka, że nie będzie już grupy mistrzowskiej walczącej o awans i grupy spadkowej, która broni się przed degradacją. Jest osiemnaście zespołów i gramy sezon, każdy z każdym. Podział na dwie grupy możliwy, że byłby lepszy dla klubów pod względem finansowym, ze względu na bliższe wyjazdy, ale działacze uznali, że gramy w jednej grupie. Nie będzie dwóch tabel i nie będzie takiej gry o nic. A niestety tak to wyglądało, że część drużyn z grupy mistrzowskiej, rywalizowało, bo musiało. Awans im nie groził, spadek też i wielkich emocji nie było. Powietrze uchodziło i grało się, żeby dograć. Cieszymy się z tego, że to już przeszłość i oby nie wróciło. Już nie będzie tak jak w tym roku, że awansuje druga drużyna z okręgówki lubelskiej, tylko będą baraże o awans do IV ligi. Zwycięzcy grup awansują bezpośrednio, a wicemistrzowie zagrają ze sobą baraże o piąte miejsce awansowe. Będzie losowanie i grają jeden mecz, bez rewanżów.

■ Poza tym, że jest pan prezesem zamojskiego związku, to jest pan też



Stanisław Pryciuk (prezes Zamojskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej)

kibicem piłki nożnej.
Nie da się ukryć.

■ A skoro tak, to wiadomo, że będzie pan trzymał kciuki za Tomasowię Tomaszów Lubelski.

Myślę, że każdy z działaczy piłkarskich bliżej lub dalej jest związany z jakimś klubem, bo to zaczynał, bo tu spędził wiele lat. Jestem związany z Tomaszowem Lubelskim od ponad pięćdziesięciu lat. Tego nie da się wymazać, ale absolutnie w sprawach związkowych, tak samo traktuję wszystkie nasze kluby z Zamojszczyzny. W sprawach formalnych wybitnie na to zwracam uwagę, żeby nikt nie miał żadnych wątpliwości, czy uwag.

■ To tak obiektywnie. Kto jest wśród faworytów IV ligi piłkarskiej?
Myślę, że nie ma jednego

zdecydowanego faworyta rozgrywek. I to nie tylko moje zdanie, bo rozmawiam też z działaczami, trenerami i kibicami. Myślę, że powinna się liczyć Tomaszovia - z racji warunków, jakie mają piłkarze w klubie. Mogą się skupić tylko na pracy, dlatego powinni się zaliczać do faworytów. Ale są też inne drużyny, mocne organizacyjnie. Łada Biłgoraj, pomimo że jest beniaminkiem IV ligi, może w tym sezonie sporo namieszać. Bardzo doświadczony zespół ma Stal Kraśnik i z tego, co wiem, nie zmienił się za bardzo kręgosłup tej drużyny, a do tego Start Krasnostaw. Wygląda, że te zespoły powinny nadawać ton rozgrywkom.

■ Podobno tak mocnej klasy okręgowej to jeszcze nie było.

Też mam takie zdanie. Są spadkowicze z IV ligi, czyli Grom Różaniec i Błękitni Obsza, jest Hetman Zamość, który ma na pewno większe ambicje, niż gra w okręgówce. To będą naprawdę bardzo ciekawe rozgrywki. Poprzedni sezon Łada zdominowała rozgrywki w klasie okręgowej, a teraz powinno być więcej emocji. Jest też Huczwa Tyszowce, czyli drużyna, która może być w czubie tabeli. Niektórzy mówią, że Hetman powinien

być w tym roku faworytem do awansu, ale zobaczymy, jak to wygląda na boisku. Okręgówka będzie w tym roku mocna i ciekawa. Jest o co grać, bo mistrz awansuje bezpośrednio, a drugi zespół będzie miał jeszcze szansę awansu po barażach.

■ Tak się ładnie poukładało, że w piłkarskiej klasie B, w jednej grupie są same kluby z powiatu biłgorajskiego.

Tak ułożyliśmy rozgrywki klasy B, żeby te kluby miały w miarę bliskie wyjazdy i nie musiały jeszcze dodatkowo obciążać swoich budżetów dalszymi wyprawami. Rzeczywiście są same kluby z powiatu biłgorajskiego, ale to pokazuje tylko, że tych drużyn jest tu sporo, chcą grać i rywalizować z innymi. I to fajnie dla lokalnej piłki nożnej.

■ To teraz absolutnie szczerze. Czy poziom piłki nożnej na Ziemi Biłgorajskiej trochę drgnął, czy jest tak jak było.

Na pewno bardzo cieszy awans Łady Biłgoraj do IV ligi, bo myślę, że przynajmniej na tym poziomie rozgrywkowym jest miejsce takich klubów. A Łada zostawiła w pokonanym polu kluby z Zamościa, czy Hrubieszowa, czyli takich większych miast

w tej okolicy. Ale obiektywnie trzeba powiedzieć, że przed klubami z powiatu nadal jest dużo pracy. Chodzi o samą organizację, o pieniądze, ale też treningi i przyciągnięcie młodych ludzi na boiska i do regularnych zajęć. Z tym zawsze jest problem. Piłka nożna jest dziś naprawdę atletyczna i chcąc grać na dobrym poziomie, nie wystarczy przysiąc raz w tygodniu na niedzielny mecz. To już nie te czasy, bo trzeba trenować, żeby się rozwijać. W wielu klubach jest z tym ogromny problem. Powiem tak. Zamojska okręgówka jest naprawdę na wysokim poziomie, choć w wielu zespołach można mieć zastrzeżenia co do szkolenia. Różnie z tym jest, ale takie są realia. Jeśli nawet klub nie awansuje do wyższej klasy rozgrywkowej i nie ma takich ambicji, to niech przynajmniej pozwoli utalentowanej młodzieży się rozwijać i próbować sił w wyższych ligach i lepiej zorganizowanych drużynach. Jeśli tak będzie, to w końcu będziemy mieć klub z Zamojszczyzny na szczycie centralnym. Niech przynajmniej jedna drużyna będzie na początek w III lidze i to już będzie krok do przodu. Na razie niestety musimy na to poczekać.

Tomasz Zalewa

Są pary piłkarskiego Pucharu Polski. Z kim zagrają nasi?

Znamy pary ćwierćfinałowe Zamojskiego Pucharu Polski. Piłkarze Gromu Różaniec, którzy wygrali Puchar Starosty, zagrają u siebie z czwartoligową Tomasovią. Do rywalizacji dołącza też Łada Biłgoraj, którą czeka wyjazdowy mecz z Andorią Mircze. Jeśli wygra, w półfinale zmierzy się ze zwycięzcą rywalizacji Huczwa Tyszowce - Gryf Gmina Zamość. Oto terminarz rozgrywek.

**Ćwierćfinały zamojskiego Pucharu Polski
6 września 2023 r. godz. 17 (środa)**

1. LKS Grom Różaniec-TKS Tomasovia Tomaszów Lubelski
2. BKS Bodaczów-Kryszał Werbkowice
3. TKS Huczwa Tyszowce-STŚ



Grom Różaniec jako zdobywca tegorocznego Pucharu Starosty, zagra o półfinał zamojskiego Pucharu Polski

Gryf Gmina Zamość
4. GKS Andoria Mircze-Łada 1945 Biłgoraj

**Półfinały zamojskiego Pucharu Polski
20 września 2023 r. (środa) godz. 15.30**
1/2 oraz 3/4

Finał zamojskiego Pucharu Polski
Wiosna 2024

Tomasz Zalewa

Biało-niebiescy fani zapraszają na wyjazd

19 sierpnia (sobota)

**WYJAZD DO
LUBARTOWA**

Zapisy na www.LadaBiłgoraj.lbl.pl

do 14 sierpnia - 40 zł

od 15 do 18 - 50 zł

na zbiórce - 60 zł

Młodzież cały czas - 30 zł!



Kibice Łady Biłgoraj byli w poprzednim sezonie dwunastym zawodnikiem zespołu. Wygląda, że w IV lidze piłkarskiej będzie podobnie. Fani biało-niebieskich zapraszają na mecz wyjazdowy 3 kolejki, do Lubartowa. To spotkanie zostanie rozegrane 19 sierpnia (sobota), a na wyjazd już można się zapisywać.

30. Festiwal Kultury Ekologicznej w Józefowie na Roztoczu

30 lat temu były tu tysiące osób z pofarbowanymi włosami. Dziś impreza promuje region i nowych artystów



Festiwal w Józefowie od lat cieszy się sporym zainteresowaniem publiczności

12 i 13 sierpnia w Józefowie odbył się jubileuszowy 30. Festiwal Eko. Impreza ma dość ciekawe rockowe początki. Dziś jej klimat nieco złagodniał, a na Festiwal zjeżdża publiczność i artyści z całej Polski. W tym roku na scenie Pod Sosnami zagrali między innymi Szymon Wydra z zespołem „Carpe Diem” oraz Piersi.

Festiwal w Józefowie, oprócz promocji regionu, ma również na celu dawanie szans nowym artystom. W tym roku w przesłuchaniach konkursowych, które odbyły się w sobotę, wystąpiło siedmiu wykonawców – zespoły i soliści z Białopola, Ełku, Dębina, Lublina, Zamościa oraz z Zielonej Góry.

Gwiazdy tegorocznego Festiwalu

Po przesłuchaniach konkursowych wystąpili laureaci ubiegłorocznego festiwalu, czyli duet „Kasia & Tomek”, a po nich Lubelska Federacja Bardów oraz gwiazda wieczoru – Szymon Wydra z zespołem „Carpe Diem”.

Drugi dzień eko-festiwalu rozpoczął się o godz. 15 koncertem „Harmonii na ludowo” z Łukowej i Kapeli Rzemyski z Józefowa. Potem na scenie pojawili się laureaci jubileuszowej edycji EKO-Festiwalu oraz „Hajda Banda”, „Machina” i zespół „Piersi”.

Słów kilka o historii Festiwalu

Burmistrz Józefowa, Roman

Dziura, podkreśla, że bardzo się cieszy, że przez 30 lat udało się kontynuować organizację Festiwalu i opowiada nam o jego początkach.

- Zamyśl organizacji tego Festiwalu wynikał z wartości przyrodniczych, jakie tutaj mamy, czyli parki: Roztoczański, Puszczy Solskiej i Krasnobrodzki. Wydawało nam się, że potrzebny nam jest jakiś środek artystyczny, który będzie nam patronował przy tych wszystkich działaniach związanych z ochroną cennych zasobów przyrodniczych. Dlatego 30 lat temu poprosiliśmy pana Janka Kondraka, żeby nam wymyślił formułę Festiwalu i on przez pierwszych 10 lat był kierownikiem artystycznym i konferansjerem, zresztą pełnił wiele funkcji i zrobił nam fantastyczną robotę - mówi Roman Dziura.

Burmistrz wspomina, że 30 lat temu Festiwal miał charakter mocno rockowy, a do Józefowa zjeżdżali rockmani z całej Polski.

- To były tysiące osób z pofarbowanymi włosami, w innych ubraniach, w innym obuwiu. Oni tu koczowali przez trzy doby, bo początkowo festiwal trwał trzy dni. Nie ukrywam, że dużo fajnych rzeczy się wydarzyło dzięki temu festiwalowi. On ma za zadanie towarzyszyć nam w zadaniach ekologicznych, też promować nasz region i piękno Roztocza - tłumaczy gospodarz imprezy.

Tegoroczni zwycięzcy

Celem Festiwalu jest też odkrywanie nowych talentów. W tym roku zwycięzcą Festiwalu został zespół ATAWIZM z Zielonej Góry. Drugie miejsce przypadło ex aequo Patrycji Wilgos i zespo-



Jako pierwszy na konkursowej scenie w Józefowie wystąpił zespół Pojazzja



Festiwal Kultury Ekologicznej w Józefowie na Roztoczu ma już 30 lat. Wydarzenie co rok przyciąga wiele osób



W konkursowym jury w tym roku zasiadli: krytyk muzyczny z Krakowa Jan Poprawa, muzyk, kompozytor, aranżer i członek Lubelskiej Federacji Bardów Piotr Selim oraz muzyk, dyrygent i aranżer z Lublina Tomasz Momot

łowi Suma Pragnień, a wyróżnienie powędrowało do Karoliny Szeremety. Zwycięzcy otrzymali nominację do 58. Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie. Patrycja Wilgos zdobyła natomiast nominację do 52. Ogólnopolskiego Turystycznego Przeglądu Piosenki Studenckiej Bazuna 2024

Natalia Raćaitis



Roman Dziura, burmistrz Józefowa: Wydaje mi się, że Festiwal przez 30 lat wykonał fantastyczną robotę. Dzięki niemu cała reszta ludzi z całej Polski odkrywa Roztocze. A jest po co tutaj przyjechać. Mamy mnóstwo atrakcji turystycznych i Czarłowe Pole i Single Track, który prowadzi z Hamerni do Józefowa, zabytkowy kościół parafialny, fontanna wodna ze zwierzętami naturalnej wielkości, piękna odremontowana synagoga i wiele, wiele innych.



Kasia, Blanka, Pola i Robert na Festiwal przyjechali z Przemyśla: Jesteśmy tutaj na wakacjach i skorzystaliśmy z okazji, by wziąć udział w wydarzeniu. Bardzo nam się wszystko podoba!



Michał Mulawa, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego na Festiwal do Józefowa przyjechał z żoną: Festiwal w Józefowie zdecydowanie jest jedną z ważniejszych imprez na mapie wakacyjnego Roztocza i powiatu biłgorajskiego. Jest to bardzo kulturalna impreza - jeszcze z młodości lat pamiętam, że bardzo dużo młodzieży bawiło się na tej imprezie. Festiwal się zmienia. Dziś jest to połączenie muzyki, dobrej zabawy z edukacją ekologiczną i zabawą dla dzieci - i tego właśnie słynie Roztocze i Józefów.



Festiwal rozpoczął się rajdem rowerowym szlakami Puszczy Solskiej: Chcieliśmy pokazać ludziom, jak piękna jest Puszcza Solska, jak można się nią zachwycać i jak można skosztować tego józefowskiego mikroklimatu - mówił po zakończeniu rajdu Roman Dziura, burmistrz Józefowa



Zespół „Suma Pragnień” na Festiwalu zajął drugie miejsce (równorzędnie z Sylwią Wilgos) na 30. Festiwalu Kultury Ekologicznej w Józefowie



Festiwal w Józefowie jest okazją do spotkania pokoleń z całej Polski...i świata. Część tej rodziny na Festiwal w Józefowie przyjechała ze Stanów Zjednoczonych



Występy artystów na scenie Pod Sosnami w Józefowie cieszą się sporym zainteresowaniem